

ANDRZEJ BARTCZAK*, MAREK F. JAGODZIŃSKI**,
STANISŁAW SUCHODOLSKI***

**MONETY Z VIII I IX W. ODKRYTE W JANOWIE POMORSKIM,
GM. ELBLĄG — DAWNYM TRUSO**
(Opracowanie wstępne)

1. WSTĘP

Badania wykopaliskowe zapoczątkowane w 1982 r. pod kierunkiem dra Marka Jagodzińskiego na terenie wsi Janów Pomorski pod Elblągiem ujawniły pozostałości wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej, identyfikowanej ze słynnym emporium Truso. Po raz pierwszy zostało ono wymienione w relacji Wulfstana z końca IX w. I choć leżało na terytorium pruskim, zasiedlone było, jak się przypuszcza, głównie przez Wikingów. Badania te, trwające do dnia dzisiejszego, a planowane jeszcze na lata następne, przyniosły szereg rewelacyjnych wyników. Doprowadziły do odkrycia m.in. również bardzo bogatych źródeł do historii handlu i historii pieniądza w postaci licznych odważników, wag i 274 monet (do czego trzeba dodać 52 monety znalezione ostatnio tuż pod powierzchnią). Oczywiście jest, że całkowite opracowanie tego materiału wymaga dłuższego czasu. Dlatego zapadła decyzja, aby tymczasem opublikować tę jego część, która — jako najmniej liczna — najłatwiejsza była do zbadania. Chodzi o zupełnie wyjątkowe nie tylko w tym kontekście, ale w skali ogólnopolskiej, a nawet południowych wybrzeży Bałtyku, monety zachodnioeuropejskie, których do tej pory ujawniono tylko 4 egzemplarze. Zasadnicza część materiału w postaci 270 monet orientalnych zostanie omówiona tylko sumarycznie. Całość wreszcie będzie poprzedzona przez tekst prowadzącego badania wykopaliskowe, który przedstawi kontekst archeologiczny odkryć numizmatycznych wraz z próbą przyporządkowania ich do poszczególnych faz osadniczych. Zasadniczym problemem, do którego rozwiązania będą dążyć wszyscy trzej autorzy, jest chronologia odkrytej osady. Rysuje się bowiem poważna różnica w datowaniu wynikającym ze źródeł pisanych (Wulfstan — koniec IX w.) i z uznawanego za najlepszy datownik materiału numizmatycznego (VIII i 1. połowa IX w.). W tej sytuacji niezbędne jest poszukiwanie innych datowników (dendrochronologia, węgiel radioaktywny), które ułatwią odpowiedź na pytanie, jak długo trwało tu osadnictwo i jak długo obiegały tu monety. Jeśli okaże się, że obieg ten istotnie był przedłużony, pojawi się natychmiast pytanie o powód tego stanu rzeczy i brak dopływu młodszych emisji.

S.S.

* Instytut Filologii Orientalnej UJ, Kraków.

** Muzeum w Elblągu.

*** Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa.

2. KONTEKST ARCHEOLOGICZNY

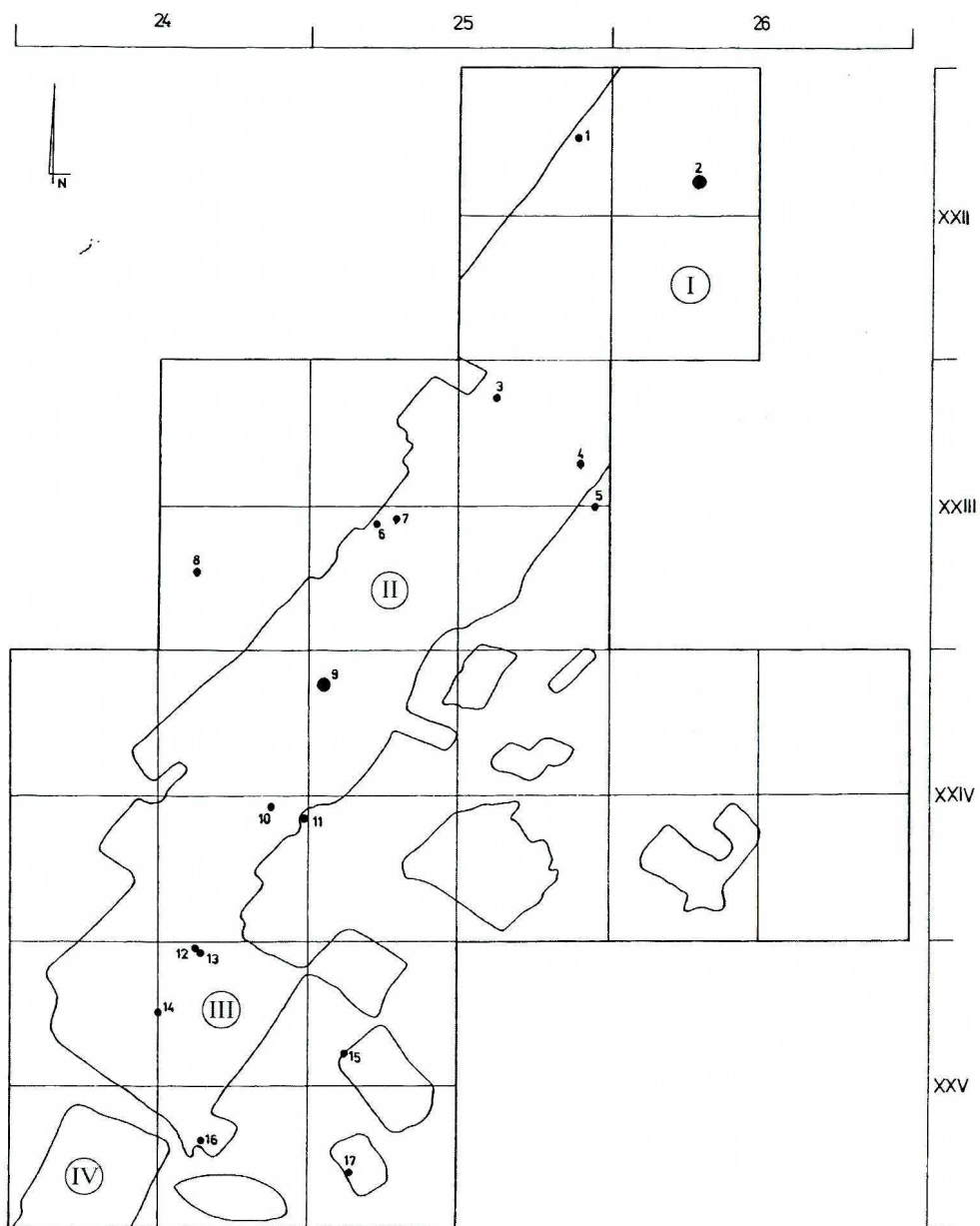
Badania archeologiczne i przyrodnicze wykazały, że Truso założono bezpośrednio nad brzegiem jeziora Druzno, pomiędzy ramionami rozwidlającego się w strefie ujściowej strumienia. Był to więc teren o wyraźnie zaznaczonych granicach, mający pewne znamiona obszaru zamkniętego — obronnego. Ustalono, że w szczytowym okresie swego rozwoju Truso zajmowało obszar ok. 15 hektarów, a uwzględniając możliwość istnienia umocnień obronnych, wielkość tę można określić nawet na ok. 20 hektarów¹.

Odkryte ślady zabudowy, na podstawie analizy możliwych do zidentyfikowania szczegółów konstrukcyjnych, pozwoliły na odtworzenie i zdefiniowanie jej charakteru. Wydzielono dwa podstawowe typy budynków założonych na planie prostokąta: pierwszy o wymiarach ok. 5 × 10 m i drugi ok. 6 × 21 m — tzw. długi dom. Większość budynków posiadała trzy izby, z których każda miała inne przeznaczenie, np. w izbie typowo mieszkalnej znajdowano zazwyczaj pozostałości po otwartych paleniskach oraz ślady warsztatów tkackich. Budynki te, łącznie z innymi jeszcze zabudowaniami, często wchodzącymi w skład wydzielonych zagród, tworzyły regularną sieć zabudowy w postaci jednolicie zorientowanych ciągów i przebiegających wzdłuż nich ulic. Ponadto odkryto regularną sieć rowów, które wyznaczały zasięg poszczególnych działek. W części portowej osady natrafiono na pozostałości po płaskodennych łodziach klepkowych, które zostały użyte dla umocnienia nadbrzeża (ryc. 2).

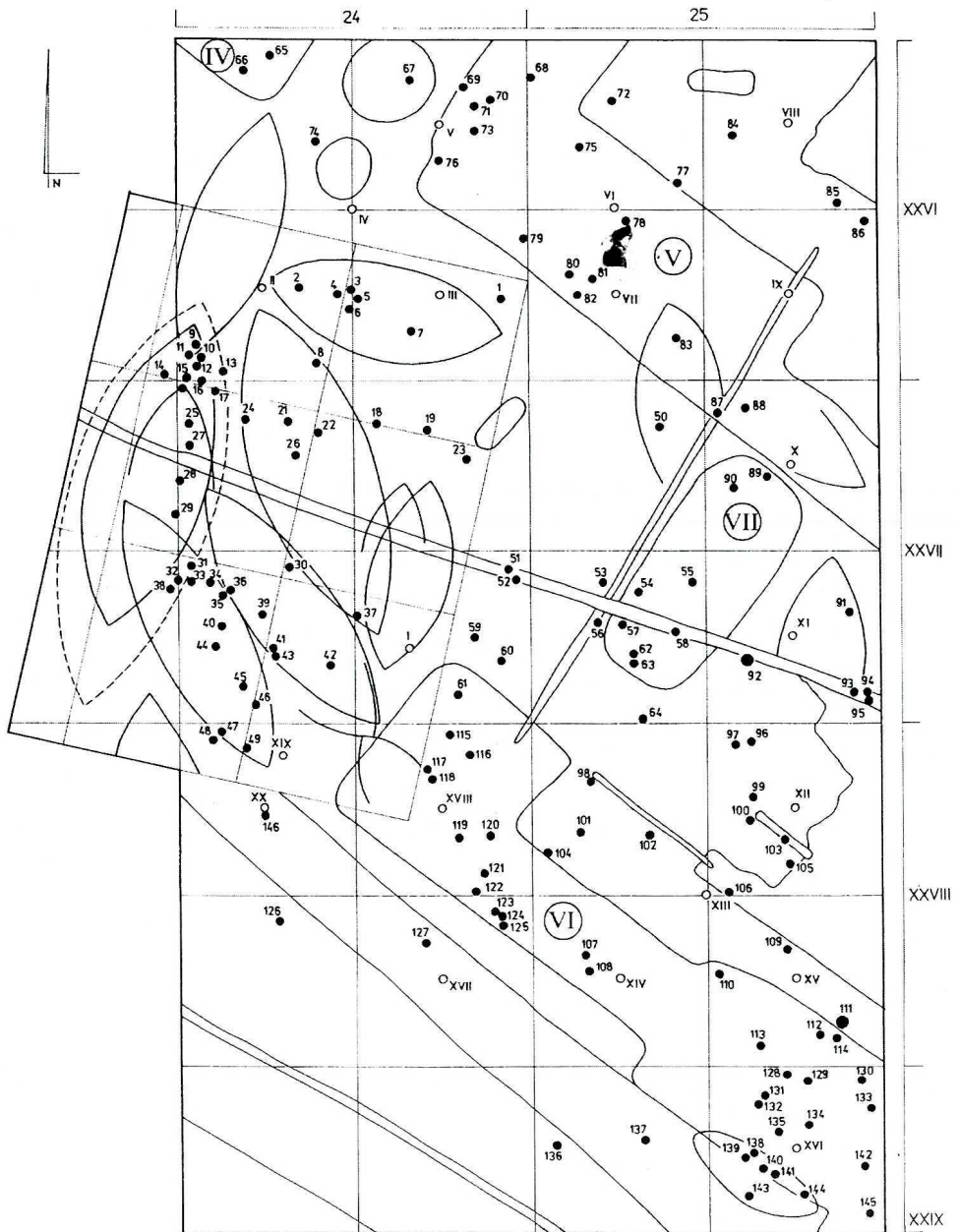
Na obecnym etapie badań możemy stwierdzić, że całe założenie zostało ukształtowane z jednej strony przez nadwodne położenie (port) i związaną z nim rozwijającą się etapowo regularną zabudowę, z drugiej zaś strony przez dominujące tu zajęcia — obok dobrze rozwiniętej hodowli i rybołówstwa był to bezsprzecznie handel i wyspecjalizowane rzemiosło. Spośród wielu przejawów działalności rzemieślniczej, jakie odkryto w Truso, największe znaczenie miało kowalstwo, jubilerstwo (złotnictwo), szklarstwo, bursztyniarstwo i rogownictwo. Osadę zamieszkiwali głównie Skandynawowie, na co wskazuje dominująca w Truso, charakterystyczna dla tego kręgu etnokulturowego zabudowa, a także odkrywane tu wyroby o niemal wyłącznie skandynawskiej proweniencji. Duża ich część była wytwarzana na miejscu, m.in. przez złotników skandynawskich. Świadczą o tym znalezione w trakcie badań narzędzia: młoteczki złotnicze, kowadełka, rylce, fragmenty tygielków i form odlewniczych oraz półprodukty, wyroby nieudane i odpady produkcyjne. Także wśród innych rzemioł można zauważyć wyraźne nawiązania do warsztatów skandynawskich lub zachodnioeuropejskich. Na przykład dla pracowni rogowniczych, bursztyniarskich, szklarskich i kowalskich wskazać można bliskie analogie z terenu Fryzji, Danii oraz środkowej i południowej Szwecji. Wysoka pozycja handlu poświadczona jest odkryciem pięciu fragmentów wag, ponad 300 ciężarków wagowych i 274 monet.

Wśród olbrzymiej liczby zabytków odkrytych w trakcie badań wykopaliskowych duża część ma bezpośrednie analogie na dobrze udokumentowanych chronologicznie innych

¹ W tych kwestiach zob. m.in: M. F. Jagodziński, *Rejon ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu. Struktura zasiedlenia i stosunki etniczne*, [w:] *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, red. M. F. Jagodziński, Elbląg 1999, s. 47–61; tenże, *Truso — Siedlung und Hafen im slawisch-ethnischen Grenzgebiet*, [w:] *Europas Mitte um 1000, Beiträge zur Geschichte, Kunst und Archäologie*, Band 1, wyd. A. Wiczorek, H. M. Hinz, Stuttgart 2000, s. 170–174.



Ryc. 1. Janów Pomorski, plan wykopów, część północna (budynki I-IV)



Ryc. 2. Janów Pomorski, plan wykopów, część południowa (budynki V–VII)

stanowiskach. Ta grupa zabytków posłużyła do opracowania podstaw chronologii osady Truso — datowania wydzielonych warstw i obiektów, a w konsekwencji określenia faz jej rozwoju.

Dla końca VIII w. charakterystyczne są m.in.: zapinka równoramienna wykonana w stylistyce Vendel, zapinka tarczowata i brązowe okucia pasa typu estyjskiego.

Dla 1. połowy IX w. wskazać można równoramienne zapinki typu JP 58 — Ljones oraz równoramienną zapinkę typu JP 80 — Tanumtypen.

Ogólnie dla IX w. typowe są: zapinka owalna JP 22, którą zaliczyć można do grupy D stylistyki Berdal, trzyczęściowe srebrne okucie pasa zdobione ornamentem palmet, brązowa zapinka trójlistna w typie JP 92 i kabłąk żelaznego naszyjnika.

Dla IX–X w. charakterystyczne są: grzebień grupy IB, typu VII, odmiany 2c wg klasyfikacji Z. Hilczewskiego i E. Cnotliwego, które można skorelować z typem A2 wg klasyfikacji K. Ambrosiani, grzebień grupy IB, VIII, 1–2 (wg Cnotliwego), grzebień typu A3 (wg Ambrosiani), zapinki równoramienne JP 69/70 wykonane w stylu Borre, zapinki pierścieniowate typu FAC:US*sex:a, łańcuszki brązowe typu JP 204, szpile JP 238, paciorki srebrne JP 202, wisioriki w postaci miniatuerek żelaznych młotków i młotków Thora, brązowe odważniki kubooktaedryczne typu A H. Steuera, krzesiwa żelazne z brązowymi ażurowymi okuciami, żelazne groty strzał typów 1a, 1b, 2 i 5 (wg T. Kempke), żelazne ostrogi z haczykowatymi zaczepami, klucze do zamków o konstrukcji zatraskowej i obrotowej. Dla 1. połowy lub połowy X w. właściwe jest brązowe okucie pasa z motywem równoramiennego krzyża wypełnionego emalią żłobkową. Dla wieku X wskazać można grzebień rogowe typu B1: 1, B1: 2 i B3 wg Ambrosiani, srebrną zapinkę z wyobrażeniem Walkirii z koniem oraz brązowe aplikacje z wyobrażeniem głów ludzkich.

Dla X–XI w. wymienić należy srebrną zawieszkę tarczowatą, miecz typu X, ostrogi z długimi bodźcami typu I, odważniki kuliste z płaszczynami — typ B1 forma średnia i typ B2 Steuera, a także bursztynowy krzyżyk.

Jak wynika z powyższego, zdecydowana większość zabytków jest charakterystyczna dla przedziału czasowego od IX do X w. Występują też formy charakterystyczne tylko dla VIII, IX, X bądź XI w. Konfrontując te ustalenia ze zidentyfikowanymi elementami przestrzennego rozplanowania osady oraz jej aspektami funkcjonalnymi, można podjąć próbę wydzielenia poszczególnych faz rozwoju Truso. Faza pierwsza (koniec VIII do połowy IX w.), to okres funkcjonowania sezonowego punktu rzemiosła i wymiany handlowej (czego dowodem jest udokumentowanie prowadzonej w łodziach wymiany handlowej, a także obróbki bursztynu i poroży). Faza druga (połowa IX — koniec X w.) to czas, w którym teren osady został przygotowany pod stałą, regularną zabudowę, m.in. podzielono go na poszczególne działki (w ich obrębie powstały liczne budynki mieszkalno-rzemieślnicze i magazynowo-inwentarskie). Najpewniej w tym czasie wykonano też prace związane z organizacją przestrzenną portu. Trzecia faza (koniec X — połowa XI w.), zaznaczyła się prawdopodobnie większymi inwestycjami urbanistycznymi — można przypuszczać, że zbudowano wówczas wał obronny otaczający osadę od strony ładu, a także zabezpieczenia palisadowe od strony wody.

Jak wspomniano wyżej, w trakcie prac badawczych odkryto dużą ilość srebrnych monet, głównie w wykopie K oraz w bloku wykopów arowych (por. ryc. 1 i 2). Większość znalezisk to niewielkie fragmenty monet, które powstały w wyniku pokawałkowania całych egzemplarzy (stwierdzono zarówno cięcie nożem, jak też nożycami). Wyjątkowym znaleziskiem jest skarb monet odkryty w wykopie I, w skład którego wcho-

dziło 11 całych i 5 fragmentów srebrnych monet². Łącznie, jak zaznaczono powyżej, zbiór ten liczy 274 monety.

Monety odkrywano we wszystkich wydzielonych warstwach, które można skorelować z poszczególnymi fazami rozwojowymi osady. Bardzo licznie wystąpiły one zwłaszcza w wykopie K, gdzie dużą ich część odkryto w zarysach łodzi³. Wrakowisko to łączone jest z pierwszą, sezonową fazą działalności osady, datowaną na koniec VIII do połowy IX w., a monety pochodzące stamtąd, to przede wszystkim bardzo drobne fragmenty dirhamów. Liczne monety przynależą też do drugiej fazy rozwoju osady, wstępnie datowanej na 2. połowę IX w. do końca X w. Dużą część monet znaleziono w obrębie budynków oraz w innych wydzielonych obiektach⁴. W wypełnisku rowu granicznego, który wyznaczał południowy zasięg działek, odkryto monetę KG 5 oraz fragment denara rzymskiego⁵ (ryc. 2, nr 92 i 95). Obie monety znajdowały się w spągu wypełniska rowu, mogły tam zatem trafić w początkowym okresie fazy drugiej.

Seceat typu *Wodan/monster* (ryc. 2, nr 111) znaleziono tuż przy północnej ścianie długiego budynku oznaczonego jako nr VI. W jego obrębie odkryto łącznie 35 monet (w tym 2 drachmy sasanidzkie przerobione na zawieszki i 2 fragmenty dirhamów z otworami), 25 odważników oraz zabytki, które wskazują, że zamieszkiwał go rzemieślnik zajmujący się produkcją grzebieni rogowych. O wysokim statusie społecznym tego człowieka świadczą nadto: 2 pierścienie srebrne i 3 brązowe, 3 fragmenty srebrnych naszyjników⁶, duża ilość paciorków szklanych, wśród których są wysokiej klasy okazy mozaikowe ze środkowej części kalifatu, a nadto zestaw pionków do gry *hnefatafl* — w tym unikatowy pion królewski wykonany z brązu. Znaleziskiem zupełnie wyją-

² M. Czapkiewicz, M. Jagodziński, A. Kmietowicz, *Arabische Münzen einer frühmittelalterlichen Handwerker- und Handelsiedlung in Janów Pomorski, Gem. Elbląg*, Folia Orientalia, t. XXV, 1988, s. 157–180.

³ Zważywszy fakt, że podczas prac badawczych prowadzonych w tym wykopie w latach 1985–86 nie stosowano wykrywacza metali (także w wykopach badanych w latach 1987–1991), ilość faktycznie zdeponowanych tam monet mogła być znacznie większa. Potwierdziły to ostatnie badania prowadzone w latach 2000–2003, które swym zasięgiem częściowo objęły też dawny wykop K — w jego zasypisku odnaleziono kolejne fragmenty monet. Także w zasypisku wykopów badanych w latach 1987–1991, podczas badań powierzchniowych z użyciem wykrywacza, odkryto następne 23 fragmenty monet (por. ryc. 2, nr I, II, III, XIX).

⁴ Znacznych trudności nastręcza wiązanie odkrytych przedmiotów z konkretnymi budynkami. Wynika to z nieostrości ich zarysów, zniszczeń dokonanych w warstwie ornej oraz z faktu, że część zabytków została odnaleziona na powierzchni, na hałdzie lub w czasie przesiewania ziemi. Niżej podane liczby monet i odważników przypisanych do poszczególnych budynków dotyczą tylko tych zabytków, których związek z tymi obiektami jest pewny i które mają trójwymiarową lokalizację. Liczby te należy więc traktować jako minimalne.

⁵ Fragment denara (ślady cięcia), Marek Aureliusz (dla Kommodusa), 172–179, ↑↓; Av. popiersie Kommodusa w prawo, legenda nieczytelna; Rv. siedząca postać kobieca w lewo, legenda nieczytelna. Określenie Renaty Ciołek. Wielkość ok. $\frac{3}{4}$, waga 0,95 g.

⁶ Dwa z tych fragmentów odkryto zapewne na zewnątrz budynku, ale w pobliżu jego ścian. Waga fragmentów: 4,96, 2,52 i 0,89 g, grubość 4–5 mm. Analogiczny zabytek, ale o większej grubości pręta i dlatego cięższy, znaleziono w pobliskim Myślicinie, por. M. Natuniewicz-Sekuła, *Fragment wczesnośredniowiecznej ozdoby srebrnej z Myślicina, woj. warmińsko-mazurskie*, WN XLVI, 2002, s. 183–190.

kowym jest fragment tygla z nadtopionymi fragmentami dirhamów. Dowiadujemy się dzięki niemu, jakie ostateczne przeznaczenie miała przynajmniej część pokawałkowanych, będących wcześniej w obiegu monet.

Monetę duńską KG 3 odkryto wewnątrz długiego, trzyizbowego budynku, w jego centralnej, mieszkalnej partii (ryc. 1, nr 9). Budynek ten (nr II), tworzący wraz z przylegającymi do niego od wschodu zabudowaniami inwentarskimi swego rodzaju zagrodę, należał do hodowcy rolnika, który trudnił się nadto obróbką bursztynu i poroża, a także handlem⁷. Znalaziono tu łącznie 8 monet i 6 odważników oraz srebrne okucie pasa. W budynku nr III, który być może także funkcjonował w obrębie tej zagrody, odkryto 4 monety i 7 odważników. Natomiast w położonym nieco dalej na południe, samodzielnie funkcjonującym, niewielkim budynku oznaczonym nr IV, odkryto dalsze 2 monety i 2 odważniki.

Pens Ethelwulfa wystąpił w centralnej partii budynku oznaczonego numerem I (ryc. 1, nr 2). Mieszkał tu właściciel warsztatu, w którym produkowano paciorki szklane metodą nawijania. Odkryto tu pierścień srebrny i takiż paciorek oraz w sumie 2 monety, 2 fragmenty wagi i 4 odważniki.

Nadto w budynku nr V znalaziono 16 monet i 10 odważników, a w małym budynku nr VII — 8 monet i 4 odważniki. Były to wyłącznie monety orientalne.

Na zasadnicze pytanie, czy monety odkrywane w warstwie ornej można łączyć z trzecią fazą rozwoju osady (X — połowa XI w.), trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Najmłodsze nawarstwienia (w tym również strop nawarstwień należących do fazy II) zostały niemalże w całości zniszczone przez głęboką orkę. Biorąc pod uwagę fakt, że w wielu przypadkach monety odkrywano niemalże pod darnią, można przyjąć założenie, że pozostawały one w obiegu do końca istnienia osady. Nie zaobserwowano też różnicy w typach monet, które odkrywano w poszczególnych warstwach, np. monety sasanidzkie czy abbasydzkie znajdowano zarówno w spągu najstarszych nawarstwień, jak też bezpośrednio pod darnią. Jest zatem bardzo prawdopodobne, że monety te stanowiły część wczesnego kontyngentu, który był w obiegu przez co najmniej 200 lat.

Wykaz znalezisk

1985–86	— 49 monet (fragmenty, wykop K)
1986	— 17 monet (11 + 5 skarb oraz 1 cała moneta luźno, wykop sondażowy I)
1987	— 3 monety (1 + 2, ar XXIV/24; ar XXIV/25; ar XXIV/26)
1988	— 6 monet (fragmenty, ar XXIII/24 część B, D; ar XXIII/25)
1989	— 2 monety (1 + 1, ar XXII/25 część B, D; ar XXII/26 część A, C)
1990–91	— 6 monet (fragmenty, ar XXV/24; ar XXV/25 część A, C)
1992	— 3 monety (fragmenty, badania powierzchniowe przy użyciu detektora)
2001	— 32 monety (fragmenty, wykop XXVI/24–25)
2000	— 20 monet (1 + 19, ar XXVII/24; ar XXVII/25 część B, D)
2002	— 62 monety (3 + 59, ar XXVI/25 część A, C; ar XXVII/25 część A, C; ar XXVIII/25)
2003	— 51 monet (1 + 50, ar XXVIII/24; ar XXIX/25 część A, B, badania powierzchniowe)

⁷ Por. G. Stasiełowicz, *Ceramika z długiego domu z osady w Janowie Pomorskim — Truso*, [w:] *Studia Galindzkie*, t. I, Warszawa 2003, s. 245–260.

— 23 fragmenty monet znalezione na powierzchni, odzyskane w 2000 r. (bez nr inw.)⁸

Razem: 274⁹

Ponadto na terenie stanowiska, w warstwie ornej, odkryto dwie monety nowozytne: miedziany szeląg koronny Jana Kazimierza z 1666? oraz szóstak gdański Augusta III z 1763 r., waga 2,06 g¹⁰.

Marek F. Jagodziński

3. MONETY ORIENTALNE

Znalezione na terenie osady w Janowie Pomorskim dirhamy oraz ułamki dirhamów tworzą dwie grupy. Jedna z nich liczy 11 całych monet i 5 fragmentów, odkrytych razem w jednym miejscu i ułożonych w rulonik. W ich pobliżu wystąpił odważnik. Druga grupa składa się z całych monet i fragmentów znalezionych luźno w kontekście m.in. ciężarków wagowych. Skarb oraz pierwsza partia znalezisk luźnych (1 dirham cały i 49 ułamków) zostały opublikowane w 1988 r.¹¹ Prowadzone w ciągu kilku następnych lat wykopaliska pozwoliły na ujawnienie dalszych 204 eksponatów, wszystkie znalezione pojedynczo. Łącznie opisać i zanalizować udało się do tej pory 194 egzemplarze z takich znalezisk. Poniższe omówienie nie obejmuje będących w trakcie opracowywania znalezionych ostatnio dodatkowych 60 okazów, wśród których są dwie całe drachmy typu sasanidzkiego, oraz odkrytych na powierzchni dalszych 73 okazów (ryc. 3)¹².

Najstarszym egzemplarzem skarbu jest sasanidzka drachma szacha Chosroesa II, której czas wyemitowania przypada na okres po r. 591. Najmłodszym zaś jest cały dirham abbasydzkiego kalifa al-Ma'mūna wybity w Madinat as-Salām w 200 AH = 815/6 AD. Wśród pozostałych określonych egzemplarzy zespołu najwięcej jest emisji datowanych na lata 40-te i 70-te VIII w. (odpowiednio 4 i 3 szt.). Rozpiętość czasowa pomiędzy najstarszą a najmłodszą monetą w zespole wynosi 224 lata przy uwzględnieniu emisji sasanidzkich czy też arabsko-sasanidzkich. Jednak gdy te okazy się pominię, przedział ten ulegnie zmniejszeniu do 66 lat, zbliżając się tym samym do wartości zanotowanych w odniesieniu do innych znalezisk z pobliskich terenów. Wiele egzemplarzy nosi ślady większej lub mniejszej ilości nacięć wykonanych ostrym narzędziem, szczególnie na krawędziach, rzadziej w polu.

⁸ B. Paszkiewicz, *Znaleziska monet zarejestrowane w Katedrze Archeologii UMCS w 2000 r.*, *Fontes Numismatici* II, 2001, s. 22 n., nr 31.

⁹ Do tego trzeba dodać monety wydobyte przez nielegalnych poszukiwaczy. Ostatnio 23 ułamki zostały ofiarowane przez jednego z nich — za pośrednictwem osób trzecich — do zbiorów ekspedycji Truso. Dalszych 29 okazów (2 + 27 oraz zakończenie sztabki srebrnej o wadze 16,86 g) pozostało w prywatnym posiadaniu. Były to wyłącznie monety orientalne. Zwiększa to ogólną liczbę zarejestrowanych monet do 326.

¹⁰ E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, nr 7757.

¹¹ M. Czapkiewicz, M. Jagodziński, A. Kmietowicz, *Arabische Münzen aus einer frümittelalterlichen Handwerker- und Handelssiedlung in Janów Pomorski, Gem. Elbląg*, *Folia Orientalia*, t. XXV, 1988, s. 157–180.

¹² Por. wyżej wykaz w tekście M. Jagodzińskiego.



Ryc. 3. Drachma Chosroesa II i inne monety orientalne znalezione w 2003 r.
(wybór, numeracja polowa)

Na 194 egzemplarze będące znaleziskami luźnymi 151 jest mniej lub bardziej dokładnie oznaczonych pod względem chronologii, chociaż niektóre można datować jedynie w ramach stulecia. Najstarszymi okazami tej grupy znalezisk jest 6 fragmentów arabsko-sasanidzkich drachm z popiersiem Chosroesa II lub ich sasanidzkich pierwowzorów, datowanych na okres po 591 r. Najmłodszym natomiast egzemplarzem jest ułamek dirhama wybitego prawdopodobnie w mennicy w aš-Šāš w latach 236–240 AH = 850/1–854/5 AD za panowania kalifa al-Mutawakkila ʿalā Allāh (847–861). Drugim najmłodszym pod względem chronologii wybitym egzemplarzem jest fragment dirhama kalifa al-Muʿtašima bi-Allāh (833–842). W dalszej kolejności idą: fragment wyemitowanego w al-Muḥammadiyya dirhama datowanego na 207 AH = 822/3 AD oraz niekompletna moneta kalifa al-Maʿmūna (813–833), wybita prawdopodobnie w Madīnat Harāt w 206 AH = 821/2 AD¹³. Wśród znalezionych luźno i datowanych z dużą dokładnością egzemplarzy dominują zdecydowanie emisje z pierwszej dekady IX w. (17 szt.). Z drugiej dekady IX w. mamy 14 sztuk. Ilościowo ustępuje im grupa fragmentów chronologicznie lokowana w latach 760-tych (7 szt.), 770-tych i 790-tych (po 10 szt.). Z lat 740-tych pochodzi 6 fragmentów dirhamów. Pozostałe datowane okazy z danych dziesięcioleci

¹³ *Tamże*, nr 55.

są reprezentowane jedynie przez 1–3 sztuki. Niemożliwe okazało się określenie chronologii 43 egzemplarzy, natomiast 36 innych może być wydatowanych na okres po r. 749, podobnie jak 26 pozostałych mogło zostać orientacyjnie oznaczonych jako emisje z w. VII–IX. Rozpiętość czasowa pomiędzy najstarszą a najmłodszą monetą luźną, wliczając w to monety sasanidzkie? (arabsko–sasanidzkie?), wynosi w grupie znalezisk luźnych ok. 259 lat, natomiast bez ich uwzględnienia maleje do 152 lat.

Jak wynika z powyższych ustaleń, pod względem chronologii zarówno skarb, jak i monety orientalne znalezione luźno stanowią materiał w miarę jednorodny, niemniej jednak wykazujący pewne różnice. Tym, co wyraźnie odróżnia grupę egzemplarzy luźnych jest obecność zarówno kilku nieco starszych, jak i młodszych emisji orientalnych. W rezultacie tego mamy tu do czynienia z większą rozpiętością czasową niż w przypadku skarbów. Wnioski płynące z analizy mają znaczenie o tyle istotne, że odnoszą się do stojących wobec siebie w opozycji dwóch różnych kategorii znalezisk. Znaleziska z terenu Janowa Pomorskiego stanowią zatem zjawisko wyjątkowe, przynajmniej jeśli chodzi o wczesne depozyty monet orientalnych z terenów dzisiejszej Polski.

Analiza struktury dynastycznej znalezisk z Janowa Pomorskiego wskazuje na to, że najszerzej są w nich reprezentowane dirhamy dynastii Abbasydów. W skarbie wśród określonych egzemplarzy ujawniono ich 13, przy czym niewielką domieszkę (2 szt.) stanowią emisje sasanidzkie. Wśród monet luźnych grupa dokładnie oznaczonych pod względem przynależności dynastycznej dirhamów abbasydzkich liczy 112 sztuk, przy domniemywanych w ilości 12 egzemplarzy. Uzupełnieniem tej grupy są emisje umajjadzkie: pewne (14 szt.) i niepewne (3 szt.), sasanidzkie lub arabsko–sasanidzkie (6 szt.) oraz naśladownictwa (5 szt.). Bez atrybucji dynastycznej pozostały 42 egzemplarze znalezione luźno.

Tylko 64 na ogólną liczbę 194 egzemplarzy ze znalezisk luźnych można było przyporządkować poszczególnym władcom. Znajdujemy tu emisje prawie wszystkich kalifów, których monety odkryte zostały w skarbie. Mamy tu więc monety i fragmenty monet: Chosroesa II (591–628) lub niezidentyfikowanego namiestnika arabskiego (6 szt.), as–Saffāḥa (750–754) lub al–Maṣūra (754–775) (1 szt.), al–Maṣūra (8 szt., w tym 2 niepewne), al–Mahdīego (775–785) (7 szt.), al–Mahdīego lub al–Hādīego (785–786) (1 szt.), al–Mahdīego, al–Hādīego lub Hārūna ar–Rašīda (786–809) (1 szt.), Hārūna ar–Rašīda (11 szt., w tym 2 niepewne oraz 1 wyemitowana być może przez jego syna, al–Ma‘mūna), al–Amīna (809–813) (10 szt., licząc w tym okazy niepewne, okazy bite jako następcy tronu oraz okaz, który można przypisać również jego następcy), al–Ma‘mūna (813–833) (16 szt., w tym niepewne i bite jako następcy tronu), al–Amīna lub al–Ma‘mūna (1 szt.), a także al–Mu‘taṣīma bi–Allāh (833–842) i al–Mutawakkila ‘alā Allāh (847–861). Atrybucja obu najmłodszych egzemplarzy luźno znalezionych nie jest całkowicie pewna, ponieważ opiera się na zachowanych na nich niewielkich partiach imion lub tytułów władców. W przypadku kalifa al–Mutawakkila chodzi o napis, który można zrekonstruować jako Abū ‘Abd Allāh, w przypadku zaś al–Mu‘taṣīma o część tytułu kalifa (...*bi–Allāh*). Tego typu tytułów kalifowie abbasydzcy używali począwszy właśnie od al–Mu‘taṣīma bi–Allāh, teoretycznie zatem można by również sugerować uwzględnienie następnych władców, a co za tym idzie, przesunięcie datowania omawianego ułamka. Wśród znalezisk luźnych są ponadto reprezentowani inni panujący, jak Umajjadzki: al–Walīd (705–715), Sulaymān (715–717), ‘Umar II (717–720) czy Hišām ibn ‘Abd al–Malik (724–743).

O dużej różnorodności można mówić w odniesieniu do mennic, których emisje zostały zidentyfikowane w materiale z Janowa Pomorskiego. 11 mniej lub bardziej dokładnie oznaczonych egzemplarzy odkrytych w skarbie wybito w takich mennicach, jak Madīnat as-Salām (4 szt.), Madīnat Zaranġ (2 szt.) oraz po jednym w takich, jak Dimašq, ar-Rāfiqa, al-Muḥammadiyya, al-Bašra i Siġistān (ta atrybucja nie jest pewna). Jak z tego wynika, w skarbie uwidoczniona jest niewielka przewaga centrum Kalifatu, czyli Iraku i Syrii, nad pozostałymi rejonami, głównie Iranem. Co się tyczy znalezisk luźnych, to tutaj na ogólną liczbę 194 przebadanych okazów miejsce wybicia udało się ustalić w odniesieniu do 56. Stolicy imperium, Madīnat as-Salām, przypisać można wybicie 18 pewnych i 2 niepewnych okazów. Z mennicy w al-Kūfa pochodzą 2 okazy. Z całkowitą pewnością w mennicy irackiej w Wāsiṭ wybito 4 egzemplarze. Kolejny egzemplarz wybito w niezidentyfikowanej mennicy irackiej, być może również w stolicy, ewentualnie w Wāsiṭ. Pozostałe okazy są produktem działalności mennic irańskich oraz transoksańskich, takich jak al-Muḥammadiyya (6 szt., w tym 3 atrybucje niezbyt pewne) czy Samarqand (3 szt.). Pozostałe mennice, w tym takie jak Madīnat Nišābūr, Madīnat Iṣbahān, Madīnat Harāt, Ma'din Bāġunays, Ma'din aš-Šāš, Iṣṭahr i Balḥ, reprezentowane są po jednej sztuce.

Za rewelacyjne można uznać stwierdzenie, że dwa okazy (oba bez nru inw.) są fałszywe. Jeden z nich, wybit w al-Kūfa po r. 749/50, został wykonany z ołowiu (wielkość?, waga 1,582 g), drugi natomiast z posrebrzanej miedzi (nieokreślony, wielkość $\frac{3}{4}$, waga 0,428 g).

Najbardziej rzucającą się w oczy różnicą pomiędzy strukturą skarbu a materiałem numizmatycznym, na który składają się znaleziska luźne, jest stopień fragmentaryzacji. O ile $\frac{2}{3}$ skarbu stanowią monety całe (11 okazów na ogólną liczbę szesnastu), o tyle pomiędzy znaleziskami luźnymi monety całe są tylko 4 (na ogólną liczbę 194). W skarbie udało się w przybliżeniu określić po jednym fragmencie stanowiącym ok. $\frac{1}{5}$, $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{9}$, $\frac{1}{10}$ całej monety oraz 1 ułamek mniejszy niż $\frac{1}{10}$. Jeśli chodzi natomiast o znaleziska luźne, to najwięcej jest tu ułamków mniejszych niż $\frac{1}{10}$ całego dirhama (51 szt.), następnie idą fragmenty stanowiące $\frac{1}{6}$ całej monety (37 szt.), $\frac{1}{4}$ (28 szt.), $\frac{1}{10}$ (17 szt.), $\frac{1}{8}$ (14 szt.), $\frac{1}{2}$ (12 szt.), $\frac{1}{3}$ (10) i $\frac{1}{5}$ (7 szt.). Pozostałe mniejsze rozmiarami fragmenty reprezentowane są od 1 do 5 sztuk.

Waga kompletnych dirhamów skarbu jest zróżnicowana. Najcięższy egzemplarz waży 2,821 g, jest więc trochę lżejszy od dirhama standardowego, którego waga ustalona była na 2,97 g. Drugi w kolejności najcięższy dirham waży 2,793 g. Najwięcej (4 szt.) jest egzemplarzy, których waga oscyluje wokół wartości 2,6 g. W przedziale 2,5 g mieści się waga tylko jednego dirhama, podczas gdy przedział 2,4 g reprezentują 3 sztuki. Ostatni cały dirham jest bardzo lekki i waży 1,911 g. Skarb uzupełnia 5 ułamków dirhamów, których wagi mieszczą się w przedziale od 0,5 do 0,07 g.

Wśród znalezisk luźnych jedna moneta waży 2,584 g, czyli nieco poniżej wagi standardowej, druga 2,534 g, natomiast trzecia 2,248 g. Większość okazów ma znacznie mniejszą wagę niż można by sądzić po ich rozmiarach. Jest to spowodowane przede wszystkim tym, że krawki tych okazów są niezwykle cienkie, jak i tym, że niektóre z nich są obcięte wkoło. Ślady obcinania wokół brzegów widać zresztą na większości całych monet odkrytych w Janowie Pomorskim. Znalezione luźno fragmenty oraz monety niekompletne reprezentują poza wymienionymi prawie wszystkie przedziały wagowe od 1,5 g do mniejszych niż 0,1 g, przy czym najwięcej jest tych o wadze mieszczącej się pomiędzy 0,2 a 0,1 g (68 szt.), pomiędzy 0,49 a 0,4 g (31 szt.) oraz pomiędzy 0,39 a 0,3 g

(26 szt.). Inne przedziały reprezentowane są przez fragmenty w liczbie od 1 do 10 sztuk, przy czym egzemplarzy ważących mniej niż 0,1 g ujawniono 8 sztuk. Na niższą niż zwykłą wagę opisywanych obiektów niewątpliwie wpływ miało środowisko, w którym dirhamy i ułamki dirhamów przebywały. Skutkiem działania tego środowiska jest zły stan zachowania większości okazów. Zarówno ten czynnik, jak i widoczne na wielu egzemplarzach ślady skutków pożaru, wpłynął na znaczne utrudnienie czytelności inskrypcji. Niemniej jednak umiejętnie przeprowadzone zabiegi konserwatorskie w sposób istotny przyczyniły się do zwiększenia możliwości prawidłowego oznaczenia eksponatów.

Andrzej Bartczak

4. MONETY ZACHODNIOEUROPEJSKIE

Olbrzymią większość wśród ponad trzystu monet odkrytych w czasie długoletnich badań wykopaliskowych oraz na powierzchni w Janowie Pomorskim, pow. Elbląg, stanowią fragmenty dirhemów arabskich z niewielką domieszką drachm sasanidzkich lub arabosasanidzkich. Tylko 4 monety mają proveniencję zachodnią. Dwie z nich wybito w Skandynawii, zapewne w duńskim wówczas Hedeby (Haithabu). Należą one do typów KG 3 i KG 5 według klasyfikacji Brity Malmer, która je datuje na 1. połowę IX w.¹⁴ Trzeci okaz to pens wybitą przez króla Wessexu Ethelwulfa (839–858), jak się przypuszcza w Rochester. Pochodzenie czwartej monety jest sporne. Mamy tu bowiem do czynienia z tzw. sceatem należącym do typu *Wodan/monster* datowanego na VIII w. i przydzielanego najpierw do Anglii, potem do Fryzji, a ostatnio również do Danii. Wszystkie te okazy budzą żywe zainteresowanie nie tyle nawet ze względu na ich rzadkość czy wczesną chronologię, ile z powodu miejsca odkrycia. Do niedawna bowiem takie monety nie występowały na południowych wybrzeżach Bałtyku. A oto ich opis:

1. Zapewne Hedeby, typ KG 3¹⁵

Av. zniekształcone imię *Carolus* (Malmer CE II, Pl. 6, nr 4). Jedno nacięcie (rysa), biegnące od krawędzi.

Rv. zniekształcona nazwa *Dorestat* (Malmer DI, Pl. 15, nr 25 oraz DIIA, Pl. 16, nr 7 — odmiana). Trzy nacięcia układające się w kształt dużej litery Z.

Waga 0,90 g (ubytki), średnica 19,1 mm, oś 0°. Przy krawędzi widoczne 2 regularne otwory o średnicy 2 mm, oddalone od siebie o 2,5 mm. Analiza metalu: Ag 92,86 (92,66), Cu 4,43 (6,34), Zn 0,16 (0,26), Pb 1,45 (0,00), Hg 0,25 (0,00) %¹⁶.

Lokalizacja: Ar XXIV/25, ćw. A, od N 115 cm, od W 59 cm, głęb. 54 cm n.p.m., w obrębie budynku nr II identyfikowanego jako siedziba rolnika-hodowcy (ryc. 1, nr 9). Nr inw. 154/87 (ryc. 4).

¹⁴ B. Malmer, *Nordiska mynt före år 1000*, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 80, N° 4, Lund 1966.

¹⁵ Moneta ta, jako jedyna, została już opublikowana, por. S. Suchodolski, *The finding of a Scandinavian coin of the earliest type (KG 3) on the southern coast of the Baltic Sea*, [w:] Festschrift till Lars O. Lagerqvist, Numismatiska Meddelanden, XXXVII, Stockholm 1989, s. 425–430.

¹⁶ Analizy zostały wykonane w Centralnym Laboratorium Instytutu Archeologii i Etnologii PAN przez Elżbietę Pawlicką na spektrometrze rentgenowskim EDAX firmy Philips. Cyfry w nawiasie oznaczają wynik powtórnej analizy wykonanej na większej głębokości (w „krate-rze”).



Ryc. 4. Moneta duńska typu KG 3 (skala 2:1)

2. Hedeby?, typ KG 5

Av. jeleni zwrócony w prawo z rogatą głową odwróconą do tyłu; pod brzuchem trzypłatkowa rozetka (Malmer *Hjort* B1, 15 var. — różnica polega na liczbie punktów między płatkami: w Janowie 2 zamiast 1; por. Pl. 34, nr 12). Między rogami a końcem ogona, prostopadle do krawędzi krążka, biegnie głęboka rysa długości 3 mm.

Rv. głowa na wprost ze stojącymi włosami, z lewej strony 4 kropki ułożone w romb. W otoku widoczne z lewej strony: wąż, wąsata głowa, leżące 8, wąsata głowa. U Malmer brak tej odmiany; wykazuje ona cechy łączne *Strålans* A1, 2 (ale w Janowie po bokach kropki zamiast krzyżyków, w popiersiu 4 łuki zamiast 3, a w otoku leżące 8 zamiast zamkniętego S) oraz A3, 9 (ale w Janowie oczy bez obwódki i inny kształt włosów oraz rozkład znaków w otoku).

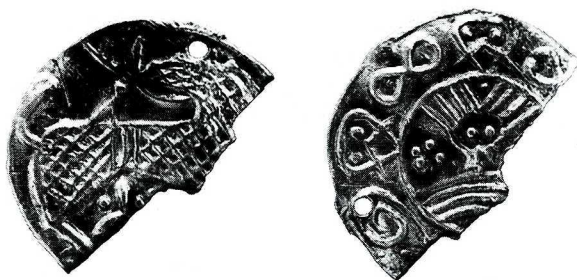
Waga 0,75 g (nieco mniej niż połowa odłamana po przednim nadcięciu przy krawędzi), średnica 18 mm, oś 90°. Przy krawędzi widoczny 1 regularny otwór o średnicy 1 mm wykonany nad głową jelenia od strony awersu. Analiza metalu: Ag 92,39 (93,00), Cu 5,09 (4,66), Mg 0,31 (0,80), Si 0,67 (0,22), Au 0,00 (0,00), Pb 0,00 (0,39), Fe 1,25 (0,46), Zn 0,13 (0,00) %.

Lokalizacja: ar XXVII/25, działka D, rów graniczny, warstwa kulturowa, głęb. 17 cm ppm, od S — 180 cm, od W — 115 cm (ryc. 2, nr 92).

Nr inw. 1827/2002 (ryc. 5).

Monety typów KG 3 i KG 5 należą do najstarszych emisji skandynawskich. Pierwszy z nich naśladuje denary Karola Wielkiego emitowane przed reformą monetarną z ok. 790 r. we fryzyjskim emporium handlowym Dorestad. Dla nas interesujące jest, że naśladownictwa te w XIX w. włączane były w zakres numizmatyki polskiej, a nawet uznawane za „najdawniejsze monety ziemi lechickiej”¹⁷. Typ KG 5 wykorzystuje motywy rodzime (jeleni), ewentualnie fryzyjskie (głowa «Wodana»), przetworzone na miejscu. Wszystkie te emisje, podobnie jak i inne analogiczne z wieku IX i X, zostały przebadane i sklasyfikowane przez Britę Malmer, która je przypisała do Hedeby (Haithabu) w ówczesnie duńskim Szlezwiku. Chronologię obu reprezentowanych tu typów, mimo

¹⁷ S. Suchodolski, *Najdawniejsze monety ziemi lechickiej. Jak powstawała klasyfikacja najstarszych monet polskich*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulicz, Lublin–Warszawa 2003, s. 84 n.



Ryc. 5. Moneta duńska typu KG 5 (skala 2:1)

odmiennych motywów, ustaliła ona na niemal ten sam okres — KG 3 ok. 825 r., a KG 5 minimalnie później, od tej daty poczynając¹⁸. Chronologię tę w zasadzie zaakceptował M. D. Metcalf (1. połowa IX w.), jako miejsce emisji przyjął jednak Ribe¹⁹.

Znaleziska analogicznych monet znane były do niedawna niemal wyłącznie ze Skandynawii, głównie z Hedeby i szwedzkiej Birki oraz sąsiedniego Helgö. Z okresu przypadającego na IX w. (KG 3–6) Brita Malmer do 1966 r. zarejestrowała 88 sztuk z 63 znalezisk. Wśród nich na typ KG 3 przypadło 20 egz. (z tego tylko 10 egz. omawianego podtypu z nazwą Dorestadu), a na typ KG 5 — 23 egz.²⁰ Od momentu publikacji pracy liczba ta powiększyła się o kilkadziesiąt dalszych egzemplarzy z kilkunastu nowych znalezisk z terenu Anglii, Niemiec, Danii, Szwecji, Rosji i Polski²¹. Ostatnio ta

¹⁸ Malmer, *o.c.*, s. 247, 341. Chronologię tę podtrzymała autorka ostatnio, określając początki mennictwa skandynawskiego na „ok. 825, tzn. \pm 5–10 lat”, B. Malmer, *The earliest Scandinavian coins and their metrology*, [w:] *Moneta Mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa 2002, s. 269.

¹⁹ D. M. Metcalf, *Viking-age numismatics, 2. Coinage in the Northern Lands in Merovingian and Carolingian times*, *Num. Chronicle* 156, 1996, s. 399–428, zwłaszcza s. 410–419. Polemizuje z tym poglądem B. Malmer, *Münzprägung und frühe Stadtbildung in Nordeuropa*, [w:] *Haithabu und die frühe Stadtentwicklung im nördlichen Europa*, Schleswig 2003, s. 120–122. Jak doniosła mi Autorka w liście z 9.II.2004, praca ta została oddana do druku już w 1998 r. Obecnie, po przeanalizowaniu nowych materiałów, skłania się ona do przekonania, że w południowej Skandynawii w IX w. działały dwie mennice. Wyraz temu dała na sympozjum *Silver economy in the Viking Age*, London 2000, red. G. Williams (w druku).

²⁰ Malmer, *Nordiska mynt*, s. 178 n., 180 n., 313.

²¹ Metcalf, *Viking-age numismatics, 2*, s. 414 nn. (mapy 3 i 4 oraz dane w przypisach). Por. nadto np.: R. Wiechmann, *Edelmetalldepots der Wikingerzeit in Schleswig-Holstein. Vom „Ringbrecher“ zur Münzwirtschaft*, (Offa-Bücher, Bd 77), Neumünster 1996, s. 224–230, nr 4 i 5 (Haithabu pod nazwą Busdorf); G. Hatz — V. Zedelius, *Münzen aus „Alt-Archsum“*, *Hamb. Beitr. zur Num.*, 27/29, 1973/75 [1982], s. 191–193. Obecność dwóch fragmentów monety typu KG 5 stwierdzono w angielskim skarbie z Cuedale, Wiechmann, *o.c.*, s. 91. O znalezionym w Rosji skarbie dirhemów z jedną monetą typu KG 4 w miejscowości Kislaja por. E. A. Šmidt, *Raskopki v Smolenskoj oblasti*, [w:] *Archeologičeskie otkrytija 1968 goda*, Moskwa 1969, s. 64 oraz Suchodolski, *The finding of a Scandinavian coin*, s. 425–427.

sama badaczka zadeklarowała, że do 1999 r. zarejestrowała łącznie 132 okazy, z czego na typy KG 3–4 przypadło 66, a na KG 5 — 37²². Polskim wkładem do tego rejestru jest odkrycie w starym skarbie z Gniezna z 1902 lub 1903 r. trzech ułamków różnych monet typu KG 6 i jednego o cechach przejściowych, zapewne KG 5²³. Sprawa jest tym bardziej interesująca, że w zespole tym występują obecnie również monety dużo późniejsze, z końca X w., a nawet z połowy XI w. Nie można jednak wykluczyć, że te ostatnie, odstające pod względem chronologii od wszystkich pozostałych, zostały domieszane już w XX w., w czasie II wojny światowej lub w okresie późniejszym.

W tym świetle trzeba nieco inaczej spojrzeć na dwa skarby z terenu Pomorza, z Łupawy i Vossbergu, które — mimo późnej datacji (2. połowa XI w.) — również miały zawierać najdawniejsze monety skandynawskie (KG 5 i KG 2–3)²⁴. Dotychczas informacja taka wydawała się mało wiarogodna i nasuwał się domysł, że zaszło tu jakieś nieporozumienie. Obecnie nie można wyłączać możliwości, że istotnie już w średniowieczu domieszano do późniejszego zespołu jakiś znacznie starszy składnik. Na podobnej zasadzie w XI w. trafiały do tezauryzacji, a może i do obiegu, dirhemy arabskie, a nawet drachmy sasanidzkie.

3. Anglia, Wessex, król Ethelwulf (839–858)

Av. krzyż o lekko rozchylających się końcach ramion, między nimi 4 kliny. W otoku: +EÐE[LVV]LF R[E]X

Rv. Krzyż o dwóch ramionach zakończonych kotwicami. W otoku: +B[rid]MONE[T]A (M uncjalne, N i E w ligaturze)

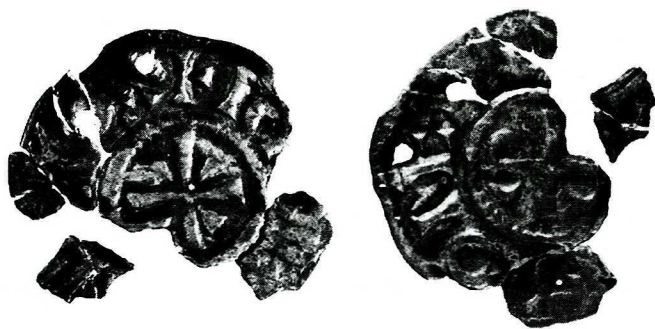
Waga?, średnica ok. 20 mm. W otoku, w odległości 2 i 3 mm od krawędzi, 2 otwory o średnicy ok. 1 mm, oddalone od siebie o ok. 5 mm, przebite od przeciwnych stron. Stan zachowania bardzo zły, moneta rozkruszona na 5 części, ulegające dalszym podziałom. Udało się zrekonstruować ok. 3/4 całości, do ziemi mógł jednak trafić okaz cały. Nie widać wszakże jakichś śladów zużycia monety. Analiza metalu: Ag 93,40 (92,15), Cu 2,80 (2,13), Zn 1,62 (1,80), Pb 1,21 (2,17) %.

Lokalizacja: ar XXII/26, ćw. A, od N 387 cm, od E 205 cm, głęb. 74 cm n.p.m. W budynku nr I, mającym należeć do właściciela warsztatu szklarskiego (ryc. 1, nr 2). Nr inw. 251/89 (ryc. 6).

²² Malmer, *The earliest Scandinavian coins*, s. 271–273 (podano 164 szt., ale łącznie z typem KG 2). Szczegółowa publikacja przewidziana jest w przygotowywanej pracy autorki *Serpents and Crosses. Studies in Northern monetary history in the ninth and eleventh centuries*, *Commentationes de nummis saeculorum IX–XI in Suecia repertis*, Nova series 14, Stockholm.

²³ J. Słaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały*, Warszawa–Wrocław 1959, nr 26 — obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (z kolekcji Zygmunta Zakrzewskiego). MNK Nr 29.158 = Hjort B2 19, 20, Strålans B1/2; nr 29.159 = Hjort B2, Strålans B1, 15 lub B2, 19; nr 29.160 = Hjort B1/2, 20–22?, Strålans A3, 8; 29.162 = Hjort B2, 22, Strålans B1, 14–16.

²⁴ T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały*, Warszawa–Wrocław 1959, nr 95 i 193; Malmer, *Nordiska mynt*, s. 285 i 286 n., *Fynd* 126 i 136, Pl. 35, nr 7; H. Dannenberg, *Zwei Funde von Denaren des zehnten und elften Jahrhunderts. B. Der Fund von Vossberg*, *Zeitschr. f. Num.* 11, 1884 [= *Studien zur Münzkunde des Mittelalters (1848–1905)*, Leipzig 1984], s. 314, nr 367 (jako moneta polska!).



Ryc. 6. Pens Ethelwulfa króla Wessexu (skala 2:1)

Przed odczytaniem moneta została poddana żmudnej rekonstrukcji. Trudność polegała na wzajemnym dopasowywaniu do siebie czterech pokruszonych kawałków oraz na ustaleniu miejsca piątego, który nie łączył się z nimi z braku sąsiednich fragmentów. Mimo to identyfikacja imienia królewskiego nie budzi wątpliwości. Większy kłopot jest z odtworzeniem imienia mincerza. Musiało być ono krótkie, aby mogło się zmieścić w otoku obok określenia *moneta[rus]*. Ponadto wiadomo, że zaczynało się na literę *B*, umieszczoną na odwrocie drugiej litery *L* w imieniu Ethelwulfa. Zapewne był to BRID, notowany na monetach tegoż władcy i tej samej fazy, ale w innym typie²⁵.

Domysł ten został potwierdzony przez Marion Archibald z Londynu, która w zbiorach British Museum odnalazła nie publikowany dotychczas okaz wybity tym samym stemplem rewersu, a być może również awersu. Moneta ta pochodzi z kolekcji zmarłego w 1949 r. L. A. Lawrence'a i nie było jej jeszcze w zbiorach British Museum, gdy H. Grueber i C. Keary sporządzali swój katalog²⁶. Miejsce jej znalezienia niestety nie jest znane. Mimo ubytków w otoku odczyt legend nie budzi wątpliwości: +EDELVVL[F R]EX i [+]BRID MONE[TA] (ryc. 7).

Określenie: North, t. I, nr 607 odm. (tu początek imienia królewskiego przez Æ?) = BMC typ XXIII²⁷. Druga faza mennictwa Ethelwulfa, przypadająca na ok. 843 – ok. 848. W jej obrębie można zaklasyfikować — z powodu większych rozmiarów liter — do młodszej części, czyli w przybliżeniu do lat 845–848²⁸.

Monety te są rzadkie, a odmiana tegoż typu sygnowana przez mincerza Brida, jak się wydaje, nie była dotychczas publikowana. Brak jej w podstawowym katalogu Northa. Nie wymieniają jej również indeksy do czterdziestu pierwszych tomów *Sylloge of the coins of the British Isles*²⁹.

²⁵ J. North, *English hammered coinage*, vol. I, London 1963, nr 602 i w fazie 3 — nr 614.

²⁶ H. Grueber, C. Keary, *English Coins in the British Museum, Anglo-Saxon Series*, vol. 2, London 1887[1970] — skrót BMC. Marion Archibald serdecznie dziękuje za informację i zdjęcia okazu z kolekcji Lawrence'a oraz za zgodę na ich opublikowanie.

²⁷ North, *o.c.*, s. 83; Grueber, Keary, *o.c.*, s. 19.

²⁸ R. H. M. Dolley, K. Skaare, *The coinage of Aethelwulf, King of the West Saxons 839–58*, [w.] *Anglo-Saxon Coins. Studies presented to F. M. Stenton on the occasion of his 80th birthday 17 May 1960*, ed. R. H. M. Dolley, London 1961, s. 71 n.



Ryc. 7. Pens Ethelwulfa, króla Wessexu,
ze zbioru L. A. Lawrence'a, British Museum, Londyn (skala 2:1)

Miejsce bicia nie zostało uwidocznione, wiadomo jednak, że Ethelwulf miał mennice w Canterbury i w Rochester. Według nowszej literatury w naszym przypadku chodzi o mennicę w Rochester³⁰.

Znaleziska wczesnych monet anglosaskich na kontynencji występują rzadko. Z Polski brak ich było dotychczas zupełnie, a najstarsze spośród znanych są o stulecie późniejsze³¹. Z całej Skandynawii do 1981 r. zarejestrowano zaledwie ok. 60 okazów wybitych przed 950 r., z czego tylko nieliczne przypadają na okres przed połową IX w. (w Szwecji 4 szt., wszystkie z otworami lub uszkami; w Norwegii 11 szt., w większości przystosowane do zawieszania; w Danii nie odnotowano)³². Wydarzeniem zupełnie niezwykłym było znalezienie w niegdyś duńskim Szlezwiku dwóch miedzianych stycas wybitych w połowie IX w. w Yorku w Northumbrii³³. Nie natrafiłem na informacje o odkryciu jakiegokolwiek monety Ethelwulfa.

²⁹ V. Smart, *Sylloge of Coins of the British Isles* 28, *Cumulative Index of volumes 1–20*, London 1981, s. XXXII i 20; tamże, *Sylloge of Coins of the British Isles* 41, *Cumulative Index of volumes 21–40*, Oxford 1992, s. 17, 47.

³⁰ H. Pagan, *Coinage in southern England, 796–874*, [w:] *Anglo-Saxon monetary history. Essays in memory of Michael Dolley* edited by M. A. S. Blackburn, Leicester 1986, s. 45–65, zwłaszcza s. 55.

³¹ A. Mikołajczyk, *Anglosaskie monety w Polsce wczesnośredniowiecznej*, *Prace i Mat. Muzeum Arch. i Etn. w Łodzi. Seria Num. i Kons.* 9, 1989, s. 87 n.

³² G. Hatz, *Handel und Verkehr zwischen dem Deutschen Reich und Schweden in der späten Wikingerzeit. Die deutschen Münzen des 10. und 11. Jahrhunderts in Schweden*, Lund 1974, s. 33 n.; K. Skaare, *Coins in Viking-Age Norway*, Oslo–Bergen–Tromsø 1976, s. 44; M.A.S. Blackburn, K. Johnson, *The Anglo-Saxon and Anglo-Norman element of north European coin finds*, [w:] *Viking-Age Coinage in the Northern Lands. The Sixth Oxford Symposium on Coinage and Monetary History*, ed. M. A. S. Blackburn, D. M. Metcalf, Part 1, BAR International Series 122(i), Oxford 1981, s. 150 (w Danii 27 szt., w Norwegii 17 szt. i w Szwecji 15 szt.; na Połabiu i w Polsce 5 szt.). W ciągu ostatniego ćwierćwiecza znalezisk takich niewątpliwie przybyło, generalny obraz z pewnością nie uległ jednak zmianie.

³³ R. Wiechmann, *Souvenirs aus England? Zwei northumbrische „Stycas“ gefunden in Schleswig-Holstein*, [w:] *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Festschrift für Michael Müller-Wille*, Neumünster 1998, s. 453–460.

4. Sceat typu *Wodan/monster*

Av. wypukła, zaokrąglona głowa na wprost, po bokach po jednym krzyżyku, powyżej 8 promieni okalających głowę (bez punktów na końcu), popiersie zaznaczone trzema łukami — górny z nich łagodny, oba dolne ostro zagięte. Powierzchnia wytarta, słabo czytelna, szczegóły głowy w ogóle niewidoczne. Na twarzy dwa krótkie nacięcia, dwa dłuższe, łączące się ze sobą, z prawej strony głowy; kolejne nacięcia płytsze, poziome, nad głową (pod uszkiem).

Rv. nierozpoznane zwierzę (smok?) zwrócone w lewo, z głową skierowaną do tyłu i rozwartą paszczą, próbujące chwycić własny ogon. Przed szyją długa linia (zakończona punktem), którą można interpretować jako ślad grzywy. Pod głową znak w postaci słabo widocznej, poziomej kreski. Przednia łapa podgięta, tylna bardzo wydłużona. Wyraźnie zaznaczony penis. Powierzchnia wytarta, szczegóły (zwłaszcza paszcza i ogon) słabo czytelne. Pod brzuchem głębokie nacięcie. Drugie nacięcie płytsze, poziome, nad głową zwierzęcia (pod uszkiem).

Waga 0,54 g, średnica 11 mm, oś 0°; pozostałość płaskiego uszka przytwierdzonego nitami. Zwraca uwagę mała średnica krążka, w wyniku czego brak jest kropkowanego otoku (obcięty?). To jest powodem (poza wytarciem) niskiej wagi monety. Analiza metalu: Ag 91,06 (85,93), Cu 6,48 (10,45), Mg 0,53 (0,83), Au 0,30 (0,63), Pb 0,00 (0,45), Zn 0,14 (0,23), Si 0,49, (0,63), Fe 0,42 (0,29) %.

Lokalizacja: ar XXVIII/25, działka D, głęb. 11 cm n.p.m., od E — 111 cm, od S — 137 cm, przy północnej ścianie (od zewnątrz) budynku nr VI określonego jako siedziba rzemieślnika-kupca (ryc. 2, nr 111).

Nr inw. pol. 414/2002, nr dok. konserw. 20/2002 (ryc. 8).

Określenie: BMC AS typ 31 (inna odmiana, zwierzę w prawo), Rigold seria X, MEC nr 694. Wg klasyfikacji D. Barretsa odmiana A/h³⁴.

Monety takie uważane są za fryzyjskie³⁵, ale określenie to nie jest bezdyskusyjne. Pierwotnie typ ten był uznawany za anglosaski, a i obecnie wielu badaczy sądzi, że star-



Ryc. 8. Sceat typu *Wodan/monster* (skala 2:1)

³⁴ Por. C. Keary, *Catalogue of English coins in the British Museum. Anglo-Saxon Series*, vol. 1, London 1887 [1970], s. 16, nr 147–150, pl. III, 18; S. E. Rigold, *The principal series of English sceattas*, Brit. Num. Journal 47, 1977, s. 21–30; D. M. Metcalf, *Thrymsas and Sceattas in the Ashmolean Museum, Oxford*, vol. 2, London–Oxford 1993, s. 279 (tu schemat podziału D. Barretsa z uzupełnieniami Metcalfa).

³⁵ Por. np. J. Callmer, *Sceatta problems in the light of the finds from Åhus*, Scripta minora Regiae Societatis Humaniorum Litterarum Lundensis, 1983–1984 :2, Lund 1984, s. 4.

sze odmiany, lub choćby tylko pierwowzory, powstały w Anglii³⁶. W 1984 r. D. M. Metcalf wyraził pogląd, że sceatty tego typu były bite w duńskim Ribe³⁷. Ma za tym przemawiać liczna obecność tych monet w duńskich znaleziskach, a zwłaszcza w samym Ribe, przy niewielkiej reprezentacji innych typów fryzyjskich. Kolejnym argumentem na rzecz duńskiego pochodzenia monet typu *Wodan/monster* jest ich pogarszająca się jakość kruszcu, czego nie wykazują okazy należące do innych typów niewątpliwie fryzyjskich. Teza Metcalfa nie została powszechnie zaakceptowana przez innych badaczy, możliwość powstania monet typu *Wodan/monster* w Danii dopuszczają jednak Philip Grierson i Mark Blackburn, klasyfikując je wszakże w obrębie monet fryzyjskich³⁸. Ostatnio pogląd Metcalfa przyjęła Anna Gannon, która sugeruje duńskie wpływy nie tylko na wyobrażenia monet fryzyjskich, ale nawet anglosaskich³⁹. Uczeni szwedzcy natomiast, Brita Malmer, Kenneth Jonsson i Johan Callmer gwałtownie zaprotestowali przeciw możliwości tak wczesnego mennictwa w Danii⁴⁰. Badacze duńscy z kolei zdają się sprzyjać tezie Metcalfa, bez wyraźnej wszakże deklaracji⁴¹. Sprawa nie jest jeszcze do końca przesądzona i wymaga dalszych badań, m.in. konieczne jest opublikowanie monet znalezionych w Ribe w czasie trzeciego i ostatniego sezonu wykopaliskowego w latach 1990–1991, sporządzenie dokładnej typologii sceattas typu *Wodan/monster* i ich naśladownictw oraz skartografowanie występowania w znaleziskach poszczególnych odmian, a także wykonanie analiz metalograficznych. Już teraz wydaje się prawdopodobne, że niektóre młodsze odmiany, zwłaszcza grupujące okazy gorszej jakości, istotnie powstały w Danii. Moneta z Janowa jest stosunkowo słabo zachowana i dosyć wytarta. Mimo to można stwierdzić, że jej stempel jest już uproszczony w porównaniu z anglosaskimi pierwowzorami, ale różni się także od naśladownictw odkrywanych zarówno w Anglii, jak i na Kontynencie. Tak więc nasz okaz na pewno nie należy do emisji

³⁶ I. Stewart, *The early denarial coinage, c. 680–c. 750*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent. The Seventh Oxford Symposium on Coinage and Monetary History*, BAR British Series 128, Oxford 1984, s. 19; W. Op den Velde, W. J. De Boone, A. Pol, *A survey of sceatta finds from the Low Countries*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent*, s. 133, 138 n. Por. też Callmer, *o.c.*, s. 22 oraz P. Grierson, M. Blackburn, *Medieval European Coinage 1, The Early Middle Ages (5th–10th centuries)*, Cambridge 1986, s. 154.

³⁷ D. M. Metcalf, *A note on sceattas as a measure of international trade, and on the earliest Danish coinage*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent*, s. 159–164; tenże, *Thrymsas and Sceattas*, 2, s. 275–291; tenże, *Viking-Age numismatics*, 2, s. 399–428.

³⁸ Grierson, Blackburn, *Medieval European Coinage 1*, s. 154, 182 i 508–511.

³⁹ A. Gannon, *The iconography of early Anglo-Saxon coinage. Sixth to eight centuries*, Oxford 2003, s. 29, 148.

⁴⁰ K. Jonsson, B. Malmer, *Sceattas och den äldsta nordiska myntningen*, Nordisk Num. Unions Medlemsblad, 1986, nr 4, s. 66–71; B. Malmer, *Är Ribe Danmarks äldsta myntort? Om dataljanlys kontra holism*, NNUM, 1993, nr 1, s. 12 n. oraz ostatnio t. a. z., *The earliest Scandinavian coins and their metrology*, [w:] *Moneta mediaevalis*, s. 270 n.; t. a. z., *Münzprägung und frühe Stadtbildung in Nordeuropa*, s. 118–120; J. Callmer, *Archaeological sources for the presence of Frisian agents of trade in Northern Europe ca. AD 700–900*, [w:] *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes*, Neumünster 1998, s. 472.

⁴¹ K. Bendixen, *Skandinaviske sceattas-studier*, NNUM, 1986, nr 4, s. 72–74, por. G. Hatz, *Der Münzfund vom Göting-Kliff/Föhr*, Numismatische Studien, H. 14, Hamburg 2001, s. 58 — gdzie omówienie całej dyskusji.

anglosaskich. Jednocześnie jednak zwraca uwagę dobra jakość srebra, z którego został on wykonany. Podobne egzemplarze wystąpiły w skarbie z Hallum we Fryzji, w Dankirke, Holmsland Klit i w Ribe w Jutlandii, a także w Åhus w Skanii⁴². Mogły więc powstać we Fryzji, ale również w Danii. Obie te możliwości zostaną jeszcze rozważone później.

Sceatty tego typu datowane są powszechnie na VIII w. K. Bendixen odnosiła je początkowo do lat ok. 720–800, następnie do lat ok. 720–750 i wreszcie 720–755, opierając się na badaniach dendrochronologicznych materiałów z Ribe⁴³. M. Blackburn proponował natomiast lata 710–740 (760), P. Grierson i M. Blackburn — od ok. 715 przez czas dłuższy, ale bez jego bliższego określenia, w każdym razie przed 800 r.⁴⁴ D. M. Metcalf początków typu upatrywał w latach ok. 710–730, a ostatnio A. Gannon — ok. 710–715⁴⁵. Jako moment końcowy bicia (obiegu?) sceattas typu *Wodan/monster* proponowano reformę monetarną Pepina Krótkiego z r. 754/5⁴⁶. Zdaniem K. Bendixen i D. M. Metcalfa emisja mogła jednak przetrwać to wydarzenie⁴⁷. Pewne jest wszak, że niektóre egzemplarze pozostawały w obiegu co najmniej do końca VIII w. W czasie trzeciej kampanii wykopaliskowej w Ribe znaleziono bowiem sceat tego typu w warstwie G, podczas gdy w leżącej bezpośrednio nad nią warstwie H pojawił się już denar typu KG 5⁴⁸. Typ ten, jak już wiemy, datowany jest od ok. 825 r. i, co godne podkreślenia, pod względem wyobrażeń nawiązuje właśnie do sceattas typu *Wodan/monster*. Był to zresztą dla D. M. Metcalfa jeden z argumentów za odnośnieniem obu typów do jednej mennicy, którą lokalizował w Ribe. Zbiegiem okoliczności monety tychże typów spotkały się w Truso.

⁴² Por. wyróżnione w skarbie z Hallum odmiany a–h/A, Metcalf, *Thrymsas and Sceattas*, 2, s. 279 nn. Odmiany te wymieniony badacz określa jako grupę podstawową w obrębie typu 31 i przypisuje do Ribe. Za powstałe w Anglii uznał natomiast odmiany C–F (tamże, s. 286–291). Odmiana C (= Keary, o.c., pl. III, 18), rzeczywiście anglosaskiego pochodzenia, stoi zapewne na czele całego typu 31. Następnie była naśladowana zarówno w Anglii (odm. D–F), jak i na Kontynencie (odm. B i A). A oto analogie do monety z Janowa w znaleziskach skandynawskich: K. Bendixen, *Sceattas and other coin finds*, [w:] *Ribe Excavations 1970–76*, ed. M. Bencard, vol. 1, Esbjerg 1981, s. 92, nr 4, s. 100, nr 50; t a ż, *Finds of sceattas from Scandinavia*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent*, s. 157, nr 1; t a ż, *The coins from the oldest Ribe (Excavations 1985 and 1986, „Ribe II”)*, *Nordisk Numismatisk Årsskrift 1989–90* [1994], s. 27–44, nr 34; Callmer, *Sceatta problems*, s. 11, fig. 6 (u Bendixen jako z Yngsjö).

⁴³ K. Bendixen, *The first Merovingian coin-treasure from Denmark*, [w:] *Mediaeval Scandinavia 7*, 1974, s. 101; t a ż, *Sceattas and other coin finds*, s. 76; t a ż, *Skandinaviske fund of sceattas*, hikuin 11, 1985, s. 35, 328; t a ż, *The coins from the oldest Ribe*, s. 31 n.; t a ż, *The coins from the second excavation in oldest Ribe 1986*, [w:] *Sigtuna Papers. Proceedings of the Sigtuna Symposium on Viking-Age Coinage 1–4 June 1989*, CNS NS 6, Stockholm 1990, s. 45 n.

⁴⁴ M. Blackburn, *A chronology for the sceattas*, [w:] *BAR British Series 128*, 1984, s. 167 i 171; P. Grierson, M. Blackburn, *Medieval European Coinage 1*, s. 154, 182, 511.

⁴⁵ Metcalf, *A note on sceattas as a measure of international trade*, s. 163 n.; por. t e n ż e, *Thrymsas and Sceattas 2*, s. 277 n.; Gannon, o.c., s. 148.

⁴⁶ Op den Velde, de Boone, Pol, *A survey of sceatta finds from the Low Countries*, s. 138.

⁴⁷ Bendixen, *The first Merovingian coin-treasure*, s. 95 (zmiana stanowiska w 1989–90); Metcalf, *A note on sceattas as a measure*, s. 164.

⁴⁸ C. Feveile, S. Jensen, *Sceattafundet fra Ribe — nogle arkæologiske kendsgerninger*, *NNUM*, 1993, Nr 5, s. 79.

Monetę z Janowa, wobec niewypracowania jeszcze typologii i chronologii poszczególnych odmian w obrębie typu *Wodan/monster*, datować można tylko ogólnie na lata 710–755. Nie jest wszakże wykluczone, że w rachubę wchodzi pierwsza część tego okresu. Mogłoby na to wskazywać występowanie podobnych okazów już w najstarszej fazie osadnictwa w Ribe. Z kolei przynależność do odmiany A, kóra zgodnie z poglądem D. M. Metcalfa jest młodsza od odmiany B⁴⁹, sugeruje, że nasz sceat nie powstał też już na początku VIII w.

Znaleziska sceattas tego typu nie są rzadkie. Znamy je z Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Szwecji, Norwegii, a zwłaszcza z Holandii, gdzie poza skarbem z Hallum odkryto jeszcze kilka dalszych, dużych skarbów⁵⁰. Najwięcej znalezisk notowanych jest ostatnio w Danii, głównie w Ribe, gdzie w czasie trzech kampanii wykopaliskowych (1973–75, 1985–86, 1990–91) odkryto łącznie, ale jako znaleziska pojedyncze, 99 okazów⁵¹. Zostały one przypisane do poszczególnych warstw archeologicznych i trzech datowanych dendrochronologicznie faz osadniczych. Dało to podstawę K. Bendixen, jak już była o tym mowa, do ustalenia chronologii sceattas. Trudno jednak jest wykorzystać te dane dla określenia czasu powstania poszczególnych odmian. Okazuje się bowiem, że w tych samych warstwach, i to poczynając już od najstarszej, występują monety zróżnicowane pod względem typologicznym oraz noszące różne znaki poboczne (mennicze?). Są tu zarówno egzemplarze lepiej wykonane, jak też może naśladowcze⁵². Jeśli stratygrafia nie została zakłócona ani nie nastąpiła jakaś pomyłka, oznaczałoby to, że emitowanie monet typu *Wodan/monster* rozpoczęło i jakiś czas prowadzono przed ich przybyciem do Ribe.

Problem ten wart jest dokładnego zbadania. Od jego rozwiązania może bowiem zależeć określenie nie tylko chronologii poszczególnych odmian, ale również miejsca ich bicia. Już teraz wydaje się, że jest to argument przeciw tezie Metcalfa o duńskim pochodzeniu całego typu sceattas. Trudno by również uwierzyć, że Duńczycy eksportowali swoje monety na zachód, a zwłaszcza w wielkich ilościach do Fryzji, czyli niejako pod prąd płynącego stamtąd strumienia srebra. Koncentracja znalezisk drobnych w Danii nie musi wcale wskazywać miejsca emisji monet, lecz może być tylko wynikiem ich intensywnego importu. Import ten mógł być prowadzony z jakiegoś ośrodka zlokalizowanego w północnej Fryzji. Przykład mennic saskich z X i XI w., specjalizujących się w eksporcie swoich emisji na określone tereny, wydaje się być tu wielce instruktynny. Myślę np. o krzyżówkach kierowanych na obszary słowiańskie i o denarach z imionami Ottona i Adelajdy wysyłanych głównie do Skandynawii.

Istnieje wreszcie argument natury typologicznej. Za odmiany najstarsze — wbrew A. Gannon⁵³ — trzeba uznać te, których wyobrażenia zostały najlepiej wykonane,

⁴⁹ Metcalf, *Thrymsas and Sceattas* 2, s. 281.

⁵⁰ Op den Welde, De Boone, Pol, *o.c.*, s. 117–145, zwłaszcza mapa 13 na s. 133; Callmer, *Sceatta problems*, s. 6 n.; Hatz, *Der Münzfund vom Goting-Kliff*, s. 49–51.

⁵¹ K. Bendixen, *Finds of sceattas from Scandinavia*; taż, *Sceattas and other coin finds*; taż, *The coins from the oldest Ribe*; Feveile, Jensen, *o.c.*, s. 74–80.

⁵² Por. np. nr 2–4 oraz 5 i 6 z badań w 1973–1975, a także nr 22 i 34 oraz 29 z badań 1985–1986.

⁵³ Gannon, *o.c.*, s. 148, określa serię X (typ *Wodan/monster*) jako *Danish in origin*. Monety te miały być *widely used and copied in North Sea trade, and imitated wholly or partially in England*.

a więc powstałe w Anglii (odm. C-D Metcalfa). Trudno by zrozumieć, dlaczego zainspirowały one początki mennictwa w Danii (odm. B, A) z całkowitym pominięciem bliższej Fryzji. Do niej monety typu *Wodan/monster* miałyby dotrzeć w dużych ilościach drogą okrężną przez Danię i stać się wzorcem dla lokalnych naśladownictw. Jest to jednak mało prawdopodobne. Tu nasuwa się kolejna refleksja dotycząca sekwencji odmian. Otóż zwraca uwagę, że w Ribe brak jest — a przynajmniej nie zostały dotychczas stwierdzone — sceattas odmiany B, czyli najstarszej odmiany kontynentalnej. Występują one natomiast we fryzyjskim skarbie z Hallum.

W konkluzji można stwierdzić, że obecnie — jeszcze przed przeprowadzeniem postulowanych dogłębnych badań — bardziej prawdopodobne jest fryzyjskie pochodzenie większości monet typu *Wodan/monster*. Najstarsze są anglosaskie, wśród najmłodszych zaś mogą kryć się już duńskie. Okaz z Janowa należy do tych, które były emitowane w największej liczbie w okresie środkowym, a więc zapewne we Fryzji.

Niezwykłość odkrycia sceata w Janowie Pomorskim polega na tym, że jest to nie tylko pierwsze znalezisko tego typu w Polsce, ale dopiero drugie na południowych wybrzeżach Bałtyku. Dotychczas (dopiero od 1999) znane było tylko z Gross Strömendorf w Meklemburgii (dawny Reric), a więc niedaleko skupiska duńskiego⁵⁴. Nasze jest położone najdalej na wschód ze wszystkich dotychczas znanych.

*

Wszystkie cztery monety zachodnioeuropejskie odkryte w Janowie mają trzy wspólne cechy, odróżniające je jednocześnie od dominujących tu monet orientalnych. Pochodzą z Europy północno-zachodniej, zachowane są niemal w całości i zostały zamienione na ozdoby. Bliższa analiza tych cech powinna ułatwić wysunięcie hipotez na temat funkcji pełnionych przez te wyjątkowe okazy oraz drogi i czasu dotarcia ich do Truso.

Przed wszystkim rzuca się w oczy, że każda z monet zachodnich została przystosowana do pełnienia nowych, niepieniężnych funkcji. Przykrawędne otwory na trzech okazach i przynitowane uszko na czwartym niewątpliwie świadczą, że przemieniono je na ozdoby w formie zawieszek. Jak dowodzi różny sposób zamocowania (jeden lub dwa otwory, w dodatku o różnej średnicy, oraz uszko), nie mamy tu do czynienia z elementami jakiegos jednego naszyjnika lub częścią zestawu zawieszek, lecz z oddzielnymi ozdobami. Czy wykonano je na miejscu, czy też już w takiej postaci przybyły z zagranicy? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Zwraca uwagę, że w analogiczny sposób przystosowywano do pełnienia funkcji ozdób również niektóre monety orientalne znalezione w Janowie. Obie drachmy sasanidzkie⁵⁵ mają zamocowane nity, które przytwierdzały niezachowane uszka. Nadto jedna z tych monet została w pobliżu nitu przedziurawiona, co świadczy o dokonanej naprawie ozdoby. Co najmniej na czterech ułamkach dirhemów widać pojedyncze otwory⁵⁶. Świadczy to o dwukrotnej zmianie funk-

⁵⁴ Hatz, *o.c.*, s. 51, 60.

⁵⁵ Odkryte w 2003 r. i jeszcze nie opracowane. Na podstawie zdjęć udało się ustalić, że jedna z nich została wybita przez Chosroesa I (531–579) w Sakastanie zapewne w 33 roku panowania, druga zaś przez Chosroesa II (591–628) zapewne w 28 roku panowania (mennica nieczytelna), por. ryc. 3.

⁵⁶ Por. M. Czapkiewicz, M. Jagodziński, A. Kmietowicz, *Arabische Münzen aus einer frühmittelalterlichen Handwerker- und Handelssiedlung in Janów Pomorski, Gem. Elbląg, Folia Orientalia*, XXV, 1988, s. 162, nr 20. Trzy dalsze ułamki przyniosły badania w 2003 r.

cji tych monet, które najpierw zostały zamienione na ozdoby, a następnie powróciły do obiegu.

Spośród wszystkich monet przystosowanych do pełnienia funkcji ozdób wyróżniają się trzy okazy, które zostały zaopatrzone w uszka. Są to obie drachmy i sceat. Ponieważ wszystkie znaleziono w obrębie budynku nr VI, nasuwa się domysł, że pierwotnie mogły one wchodzić w skład jednego naszyjnika. Gdyby tak było w istocie, można by dalej przypuszczać, że został on wykonany na miejscu, czyli w Truso. Tu bowiem najłatwiej mogło dojść do spotkania monet orientalnych z zachodnimi, i to chyba stosunkowo wcześniej, skoro jedno i drugie należą do najstarszych tu okazów.

Inaczej mogła się mieć rzecz z pozostałymi trzema monetami zachodnioeuropejskimi, które uległy perforacji. Dokonano tego albo również w Truso, albo jeszcze przed ich przywiezieniem tutaj. Taki sposób adaptacji monet jest często spotykany w Skandynawii. Olbrzymia większość z duńskich okazów (KG 3–6) reprodukowanych w podstawowym dziele Brity Malmer nosi analogiczne ślady przeróbki⁵⁷. Tak też wyglądają monety z tego czasu odkrywane w Norwegii⁵⁸. Różnica polega jednak na tym, że dwa spośród trzech okazów z Janowa mają po 2 otwory, natomiast owe okazy skandynawskie zaopatrzone są na ogół tylko w jeden otwór. Drugi pojawiał się wówczas, kiedy pierwszy stawał się niefunkcyjny na skutek przerwania przy nim krążka. Tak więc chyba tylko jedna moneta (KG 5) mogła być adaptowana do nowej funkcji w Skandynawii, dwie pozostałe przerobiono raczej dopiero u końca drogi.

Skąd przywieziono nasze monety, nie wiemy. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że była to Dania lub nawet same Hedeby, w którym — jak się uważa — wybito obie monety typów KG 3 i KG 5 lub co najmniej pierwszą z nich. Ośrodek ten też zapewne pośredniczył w kontaktach z Wyspami Brytyjskimi, skąd pochodzi trzecia moneta wybita w Rochester przez króla Ethelwulfa. Takiegoż pośrednictwa trzeba się spodziewać również w przypadku czwartej monety, czyli sceata wybitego zapewne we Fryzji, ale długo obiegającego w Danii (może np. w Ribe?). Na rzecz tezy o Hedeby jako o eksporterze monet lub choćby pośredniku w ich dystrybucji do Truso przemawia dobrze znana i często cytowana, ale nieco późniejsza relacja Wulfstana z jego podróży. Została ona przedsięwzięta po 877 r. na zlecenie króla Wessexu Alfreda Wielkiego (871–899) w ostatnim dziesięcioleciu jego życia. Nie miała wprawdzie charakteru handlowego i nie odzwierciedla codziennych kontaktów. Pokazuje jednak, że takie kontakty były w ogóle możliwe⁵⁹. Podobną wymowę mają wspomniane wyżej znaleziska anglosaskich *stycas* dokonane w Haithabu i okolicy.

Trzecią wspólną cechą monet zachodnich znalezionych w Janowie jest to, że nie zostały one rozdrobnione. Nie uczestniczyły więc ponownie w intensywnym obrocie pie-

⁵⁷ Malmer, *Nordiska mynt före år 1000*, pl. 33–36. Przedziurawione były również obie monety znalezione w osadzie w Tissø na Zelandii, L. Jørgensen, *Manor and market at Lake Tissø in the sixth to eleventh centuries: The Danish 'productive' sites*, [w:] *Markets in early medieval Europe. Trading and 'productive' sites, 650–850*, ed. T. Pestell, K. Ulmschneider, Bollington 2002, s. 191.

⁵⁸ K. Skaare, *Coins and coinage in Viking-Age Norway*, Oslo–Bergen–Tromsø 1976, s. 44–47. Monety zamienione na ozdoby występowały jednak głównie w grobach.

⁵⁹ G. Labuda, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961, s. 17, 54, 69, 85 (*Wulfstan opowiadał, że jechał z Haede, że przybył do Truso w siedem dni i nocy, że okręt szedł przez całą drogę pod żaglami*).

nieżnym. Nie musi jednak z tego wynikać, że w ogóle do niego nie trafiły i że do ziemi dostały się jako zguby z powodu przetarcia się nitek, sznureczków lub rzemyczków. O wyrzucaniu ozdób zepsutych albo wyszłych z mody oczywiście nie może być mowy — chodzi przecież o przedmioty wykonane ze szlachetnego kruszcu, który nadawał się do przetopienia. Można się raczej domyślać, że zawieszki uległy jednak ponownej monetyzacji. Przemawia za tym nie tylko odłamanie fragmentu od jednego z okazów (KG 5), ale również likwidacja uszek (sceat i drachmy), a także szpecące nacięcia na powierzchni (KG 3, sceat).

Dla określenia długości użytkowania monet musimy do daty ich wybicia dodać czas cyrkulacji na terenie macierzystym, następnie czas funkcjonowania tamże jako ozdoby (KG 5?), z kolei czas, w jakim odbyły drogę do Danii i z Danii do Truso, czas użytkowania tam jako ozdoby i wreszcie krótki zapewne czas ponownego obiegu. W przypadku obu monet z Hedeby, powstałych ok. 825 r. lub niewiele później, daje to chyba najwcześniej połowę IX w. lub może ostrożniej 3. ćwierć tego stulecia. Użytkowanie pensa anglosaskiego z ok. 845–848 r. było, teoretycznie rzecz biorąc, jeszcze dłuższe, gdyż trzeba brać pod uwagę też czas obiegu w Anglii i drogi odbytej do Danii. W ten sposób uzyskujemy szacunkowe określenie momentu zgubienia najwcześniej na 4. ćwierć IX w., czyli panowanie Alfreda. Najdłużej, gdyż co najmniej sto lat, pozostawał w użytkowaniu sceat, co też widać po śladach znacznego wytarcia. W rzeczywistości trwało to zapewne jeszcze znacznie dłużej, a do zgubienia doszło w okresie zbliżonym do tego, w jakim zgubiono obie monety z Hedeby. Tak duże opóźnienie w dotarciu do Truso wykazują również najstarsze monety orientalne, a rekord biją tu drachmy sasanidzkie z VI–VII w.

Porównanie chronologii monet wschodnich i zachodnich wykazuje zarówno znaczne różnice, jak i pewne analogie. Pierwsze bite były od 2. połowy VI do połowy IX w., przy czym najwięcej pochodzi z przełomu VIII i IX w. Monety zachodnie datowane są od 1. połowy VIII do połowy IX w., ale aż 3 na 4 egzemplarze zostały wybite w 2. ćwierci IX w. Tak więc, ogólnie rzecz biorąc, zachodnie są młodsze od wschodnich, ale ani jedno, ani drugie nie przekraczają połowy IX w. Mało jest prawdopodobne, aby trafiły one do Truso później niż do końca tego stulecia. Zabytki archeologiczne natomiast, zdaniem Marka Jagodzińskiego, pozwalają datować osadnictwo w Truso do okresu znacznie późniejszego, gdyż aż do XI w. Co więcej, badacz ten skonstatował występowanie rzeczonych monet we wszystkich nawarstwieniach. Wynika z tego, że monety były tu użytkowane przez około dwieście lat. Historia pieniądza zna przykłady przedłużonego obiegu monet, np. rzymskich denarów, spowodowanego brakiem dopływu nowych emisji. Dlatego zdumienie budzi nie tyle długość obiegu, ile właśnie nieobecność w nim np. późniejszych dirhemów abbasydzkich i samanidzkich czy tzw. półbrakteatów z Hedeby lub pensów anglosaskich. A przecież wiadomo, że monety te nie należą do rzadkich i licznie występują na terenach ościennych. Prawdą jest jednak, że brak ich też na obszarach pruskich, które wykazują swoistą specyfikę⁶⁰. Tak więc sytuacja w Truso zdaje się nie odbiegać wiele od panującej w całym regionie — chodzi o obecność monet jedynie ze schyłku VIII i 1. połowy IX w., czyli z pierwszej fazy napływu nad Bałtyk srebra orientального. Ten brak importu późniejszych monet jest trudny do wytłumaczenia rów-

⁶⁰ R. Kiersnowski, *Uwagi o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z ziem pruskich*, WN IV, 1960, z. 1–2, s. 1–14.

niez ze względu na jednocześnie widoczne duże zapotrzebowanie na pieniądz kruszcowy. Świadczy o nim nie tylko wysoki stopień fragmentyzacji monet, przywrócenie do obiegu zawieszek monetarnych, ale również dzielenie naszyjników srebrnych na mniejsze jednostki pieniężne. Czyżby to miało znaczyć, że mimo to import srebra był z jakichś powodów nieopłacalny lub też, że zaważyły tu jakieś inne względy nieekonomiczne, a w Truso w ciągu IX w. dominację nad elementem obcym osiągnął element miejscowy?

Niezależnie od tego, jaka będzie odpowiedź na stawiane tutaj pytania, pozostaje faktem, że okazy z Janowa Pomorskiego stanowią najliczniejszy zestaw monet wczesnośredniowiecznych znalezionych na jakimkolwiek stanowisku archeologicznym leżącym dziś w granicach Polski. Jednocześnie są one najstarszymi monetami nie tylko spośród skandynawskich czy anglosaskich, jakie odkryto na tym terenie. Są to bowiem zarazem najstarsze tu, wczesnośredniowieczne monety zachodnioeuropejskie. Wyprzedzają one pod względem czasu monety karolińskie — lub za takie uznane — m.in. również wykopany w 1960 r. w Kamieniu Pomorskim obol z Troyes, który przypisywano Karolowi Łysemu (840–875). W rzeczywistości jest to późniejsze naśladownictwo, może z czasów Karola Prostaka (898–929)⁶¹. Nie należy jednak zapominać, że te najstarsze monety zachodnioeuropejskie znalezione w Janowie są bardzo nieliczne. Trafiły tu one raczej przypadkiem i niekoniecznie w funkcji monetarnej. Dlatego trudno jest na ich podstawie wnioskować o handlowych kontaktach między terenami pruskimi i Europą Zachodnią.

Badania dawnego Truso są jeszcze w toku i planuje się je na następne lata. Zobaczymy, jakie dalsze odkrycia, a zwłaszcza monety, one przyniosą i czy będą one miały cechy analogiczne do tych okazów, które już poznaliśmy.

Stanisław Suchodolski

⁶¹ Por. T. Kiersnowska, *Monnaies carolingiennes sur les terres slaves*, WN V, 1961 (Polish Numismatic News, 1961), s. 90–98. Na konieczność weryfikacji dawniejszych określeń (najczęściej chodzi nie o monety karolińskie, ale o ich późniejsze naśladownictwa) zwracałem uwagę na sympozjum w Sigtunie, S. Suchodolski, *Die erste Welle der westeuropäischen Münzen im Ostseeraum*, [w:] *Commentationes de nummis saeculorum IX–XI in Suecia reperitis*. Nova series 6, Sigtuna Papers, s. 317–318. Na możliwość późniejszej chronologii monety z Kamienia zwrócił uwagę również dr Peter Ilisch z Münster po zapoznaniu się z zabytkiem. Ostatnio tak też G. Horoszko, *Naśladownictwo denara karolińskiego z Kamienia Pomorskiego*, WN XLII, 1998, s. 183–187.

THE COINS FROM THE 8TH AND 9TH CENTURIES FOUND AT JANÓW POMORSKI,
COMMUNE OF ELBLĄG — FORMERLY TRUSO. TENTATIVE STUDY

(Summary)

Excavations directed by Dr Marek Jagodziński at Janów Pomorski near Elbląg since 1982 have revealed remnants of an early medieval craftsmen's and trading settlement, identified with the famous emporium of Truso. It was first mentioned in the report by Wulfsthan from the end of the 9th century. Although it lay in Prussian territory, it was presumably settled by the Vikings. The research has yielded a number of amazing results. It led to the discovery of for example — very rich evidence for the history of trade and the history of money: scales, more than 300 weights and 274 coins. Among them as many as 270 are of oriental origin, only 4 come from Western Europe. The discovery of such a large number of small objects was possible due to metal detectors having been used on the site.

Archaeological and environmental research proved Truso to have been established on Lake Druzno, which was then connected with the Baltic Sea. At the height of its development the emporium covered an area of about 15 hectares, even 20 hectares once its fortifications have been included. Three chronological phases have been defined: 1/turn of the 8th — middle of the 9th centuries, 2/middle of the 9th — turn of the 10th centuries, 3/turn of the 10th — middle of the 11th centuries. Coins occurred in all the layers, although none were struck later than the middle of the 9th century. They were considerably dispersed, found both within houses and between them, as well as in the remnants of boats (Fig. 1 and 2).

From among 270 oriental coins only 210 have been analyzed so far (Andrzej Bartczak). Sixteen of them made up a hoard hidden after AD 815/6, 194 were single finds. Only 15 coins were complete (including 11 in the hoard). The others were fragments of dirhams, their weight most often ranging from 0.1 up to 0.5 g. The small sizes and poor preservation condition did not make it possible to identify all the specimens. The oldest are Sassanian drachmas of Khusru II (591–628) (Fig. 3) or their Arab imitations (8 pieces in all). The youngest, is a dirham from AD 850/1–854/5. Most coins were struck in the first two decades of the 9th century (31), next in the years 760–800. Also Omayyad coins have been identified (17) alongside 5 imitations. Most frequent are the mints of Madinat as Salam (24 pieces) and Muḥammadiyya (7 pieces).

The Western European coins (4 examples) have been analyzed by Stanisław Suchodolski. Two of them belong to Types KG 3 and KG 5 of Brita Malmer, who dates them to approx. 825, assigns them to the Hedeby mint and classifies them among the oldest Scandinavian coins. The first of the coins (No 1, Fig. 4) was discovered as early as 1987 and published in the *Num. Meddelanden* 37, 1989. The contents of silver specified by means of the fluorescent method amount to 93 per cent. Coin No 2 (Fig. 5) is a so far unknown variety of the KG 5 Type. The reverse is different: it remarkably resembles Strålans A1, yet on either side of the head there are dots in place of crosses, 4 arches instead of 3 in the bust, horizontal 8 in place of a closed S in the rim. The contents of silver amount to 93 per cent. The preserved fragment is slightly bigger than a half. There is a hole at the edge.

So far the coins of the foregoing types have not been known from the southern coast of the Baltic Sea. They have been recorded only in later hoards from the 11th century in Pomerania (Vossberg and Lupau/Lupawa). Recently 4 fragments of similar coins have been discovered also in the hoard of Gniezno in Great Poland — known for a hundred years now (PSW I, 26): KG 5 — 1 piece and KG 6 — 3 pieces.

The third coin is a penny of Ethelwulf, king of Wessex (839–858), struck at Rochester around 843–848 (Fig. 6). It belongs to the rare type BMC XXIII, variety North 607. The contents of silver — 92–93 per cent. At the edge there are 2 holes. Despite its very poor preservation it was

possible to reconstruct the name of the moneyer BRID, who so far has not been known on this type, though. The reading has been confirmed by Ms Marion Archibald, who found an unpublished specimen from L. A. Lawrence's collection in the British Museum, presumably struck with the same dies (Fig. 7). Finds of the Anglo-Saxon coins of the period (up to 950) are very rare outside England: up to 1981 11 pieces have been recorded in Norway, 4 having been recorded in Sweden. Among them there are no pennies of Ethelwulf. The oldest Anglo-Saxon coins so far known from Poland are about a century later.

The oldest coin is a sceat of the Wodan/monster Type (No 4, Fig. 8), BMC Type 31, Rigold series X, MEC No 694, dated to the first half of the 8th century. Closer analogies have been included in footnote 42. Weight 0.54 g, diameter 11 mm (a clipped coin?), considerably worn, oblong incisions on either side, loop, contents of silver 86 per cent (91 per cent on the surface). This is the second (at the same time easternmost) find of a sceat on the southern coast of the Baltic Sea, apart from one from Gross Stroemkendorf in Mecklemburg (Reric).

Considering the coin's striking place, the author analyzes the existing views on the origin of the Wodan/monster Type. They are considerably differentiated (England, Frisia, Denmark, the oldest ones in England, the middle coins in Frisia, the youngest in Denmark). Before the dilemma is sorted out, it is necessary to work out a typology of those scaettas, determine the distribution of particular variations within finds, last but not least — analyze the metal composition. It would also be necessary to determine in which settlement layers and phases particular varieties occur. At present only the excavations of Ribe seem to be applicable to the latter studies. Unfortunately the coins of the third campaign 1990–1991 have not been analyzed in detail yet. However, even now, on the basis of the results of former research, one might notice that already within the oldest layer there are numerous and remarkably differentiated varieties bearing various "secret-marks". This suggests that before the coins appeared at Ribe, they had been struck for a time somewhere else. If this observation is confirmed, it will provide an argument against D. M. Metcalf's assumption concerning the Danish origin of the entire Wodan/monster Type. The occurrence of this type in large quantities in Frisia, which would be accounted for by import from Denmark, also speaks against the foregoing assumption. However, this would mean that the export was occurring in an opposed direction to the eastbound flow of silver. The concentration of single finds in Denmark does not have to indicate the coins' issuing place but may be just a result of their intensive import. They might have been imported from a centre in northern Frisia. The example of Saxon and Frisian mints of the 10th and 11th centuries, specializing in exporting their issues to certain northern and eastern areas, seems to be especially instructive. Hence we might conclude that at present — before the thorough studies postulated have been carried out — a Frisian origin of most of the coins of the Wodan/monster Type (Metcalf's varieties A–B) is more probable. The better examples, the oldest of them could still have been Anglo-Saxon (Metcalf's varieties C–D), among the youngest ones there may be Danish imitations. The specimen of Janów (A/h) seems to belong to those that were being issued in largest quantities in the middle period, i.e. in Frisia.

All four western European coins discovered at Janów have three mutual features that differentiate them from the prevalent oriental coins. They come from north-western Europe, are almost complete and have been turned into ornaments. Three of them have holes at the edge, the fourth one has been provided with a loop. Thus they have been changed into pendants. However, they did not make up a single necklace, for the way they had been adapted for new functions was different. Presumably the adaptation had been done either in Truso (Nos 1, 3, 4) or before they were brought there (No 2), perhaps in Denmark. This is where the two specimens attributed to Hedeby come from, the other two — the Ethelwulf penny and sceat — probably arrived by Danish proxy. They found their way into the soil not earlier than the second half of the 9th century. As it is, what should be taken into consideration is not merely the time necessary to cover the distance but first of all the time they were used as money and ornaments, both in Denmark (?) and after they arrived at Truso. However, they might have been lost also in the

10th century, i.e. when — in M. Jagodziński's opinion — oriental coins from the 8th/9th centuries were still in circulation. Yet, presumably the said ornaments did come back to circulation but only for a short time. Had that happened for a longer time, they would have been divided into smaller fragments the way dirhams were.

The coins from Janów Pomorski are the oldest examples not merely among Scandinavian or Anglo-Saxon coins found in Poland, but the oldest early medieval western European coins discovered in Poland. Chronologically they are earlier than the very rare Carolingian coins, or those that were formerly regarded as such.

Further archaeological research is planned for the years to come. It is sure to yield more numismatic discoveries.

Cf. also S. Suchodolski, *The find of Aethelwulf's coins in ancient Truso*, [in:] B. Cook, G. Williams (eds.), *Money and History in the North Sea World, c. 500–1200*, 'North Sea Studies' series of the publishers Brill (forthcoming).